WIADOMOŚCI CELNE © Nr 6 2002

ISSN 1230 908 • MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2002



Na spotkaniu z kadrą kierowniczą Głównego Urzędu Ceł, prof. Marek Belka, wicepremier, minister finansów wręczył wysokie odznaczenia wyróżniającym się pracownikom GUC.

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Maria Hiż, Barbara Paczuska,
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

SKŁAD I DRUK
POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.guc.gov.pl
tel. 694 46 30

3 Wydarzenia
7 Nasze doświadczenia
11 Kronika kadrowa
12 Obok nas
13 Opinie
15 Współpraca międzynarodowa
16 Fakty
18 Prawo i bezprawie
24 Wspólne sprawy



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

Iznowu jesteśmy po ciężkich przeżyciach. Prawie wszyscy zmieniliśmy swoje miejsca pracy, przynajmniej z nazwy. Wielu osobom rzeczywiście zmienił się charakter służby i miejsce jej pełnienia. Byli niestety i tacy, którzy na tym stracili. Ale takie są prawa rewolucji, a zmiany w stukturach służby celnej można z czystym sumieniem nazwać rewolucyjnymi.
Długo jeszcze będziemy pamiętać te trudne chwile napięć i uczucie ulgi, że mamy pracę, a to jest najważniejsze w dzisiejszych trudnych czasach. Tym nielicznym, którzy nie otrzymali żadnej propozycji pracy, życzymy, aby przysłowie „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło" , miało w ich przypadku pełne zastosowanie,
Życzę Wam, Drodzy Czytelnicy, spokoju i stabilizacji, chociaż nie będę ukrywać, że kolejne zmiany... już widać na horyzoncie, bo przecież wszyscy chcemy, żeby Polska weszła do Unii Europejskiej.

Krystyna Urbańska

Ostatnie spotkanie kadry kierowniczej Głównego Urzędu Ceł

Ustawą z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz zmianie niektórych ustaw, z dniem 30 kwietnia 2002 r., po 40 latach i dwóch miesiącach od powołania, zlikwidowano GUC i zniesiono stanowisko Prezesa Głównego Urzędu Ceł.

Inną ustawą z dnia 20 marca 2002 r. o przekształceniach w administracji celnej oraz zmianie niektórych ustaw, wprowadzono stanowisko szefa służby celnej. W dniu 25 kwietnia, Marek Belka, wicepremier, minister finansów spotkał się z kadrą kierowniczą Głównego Urzędu Ceł.

W spotkaniu wzięli udział Prezes i Wiceprezes GUC, dyrektorzy i naczelnicy departamentów i biur Głównego Urzędu Ceł, a wśród zaproszonych gości poza prof. Markiem Belką, sekretarz stanu w MF p. Wiesław Ciesielski, podsekretarz stanu w MF p. Halina Wasilewska-Trenkner, podsekretarz stanu w MF p. Irena Ożóg, podsekretarz stanu w MF p. Jacek Uczkiewicz, generał Andrzej Anklewicz – Generalny Inspektor Celny, pułkownik Marian Kasiński zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej, byli prezesi GUC – p.p. Tomasz Bartoszewicz, Mieczysław Nogaj, Mirosław F. Zieliński, b. wiceprezes Tomasz Cecelski, p. Alois Schikora – Prezes Naddyrekcji Finansów z Hamburga, p. Jan Brodziński – Prezes OZAC oraz przedstawiciele środowisk gospodarczych.

Obecnych na spotkaniu powitał p. Tomasz Michalak – Prezes GUC. Podziękował wszystkim funkcjonariuszom celnym za służbę w administracji celnej, jednocześnie życząc powodzenia i sukcesów w przyszłej pracy zawodowej.

Prezes Michalak wręczył wicepremierowi Belce „Raport zamknięcia GUC" oraz dokument „Strategia Działania Polskiej Administracji Celnej 2004 +", zawierający plan działania i kolejnych przekształceń w Służbie Celnej.

Następnie głos zabrał wicepremier Marek Belka. Podziękował funkcjonariuszom celnym za ich dotychczasową pracę, wysoko ją oceniając, a następnie podkreślił, że liczy iż funkcjonariusze celni wspólnie z funkcjonariuszami skarbowymi podołają zadaniom, jakie stoją przed nimi w przededniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Po wystąpieniu wicepremiera, wręczono odznaczenia wyróżniającym się pracownikom Głównego Urzędu Ceł.

W pierwszej kolejności dowiedzieliśmy się, że Prezydent RP przyznał p. Piotrowi Pogo-







rzelskiemu, dyrektorowi Departamentu Środków Taryfowych i Pozataryfowych GUC, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Następnie wicepremier z Prezesem GUC wręczyli za zasługi dla administracji celnej Złote Krzyże Zasługi sześciu funkcjonariuszom. Otrzymali je: p. Tadeusz Kosik – dyrektor Departamentu Budżetowo Finansowego GUC i p. Roland Stępień – długoletni pracownik Informacji Celnej – (po raz drugi) oraz J. Kowalczuk – zastępca dyrektora w Biurze Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej GUC, Barbara Gawin – naczelnik wydziału w Departamencie Odwołań Taryfikacyjnych i Wartości Celnej GUC, Anna Leszczyńska – naczelnik wydziału w Departamencie Przeznaczeń Celnych GUC i Andrzej Olenderek – zastępca dyrektora w Departamencie Prewencji i Dozoru Celnego GUC.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali Janusz Dmowski – dyrektor Departamentu Prawnego GUC oraz Michał Olszewski – zastępca dyrektora w Departamencie Składów i Agencji Celnych GUC.

Odznakę honorową „Zasłużony dla Służby Celnej" za wieloletnią pracę i wkład w rozwój Służby Celnej otrzymali: p. Danuta Pietrusińska-Lipko, dyrektor Departamentu Przeznaczeń Celnych GUC, p. Krystyna Urbańska – dyrektor Biura Statystyki Celnej i Analiz GUC oraz p. Joanna Czajkowska – zastępca dyrektora w Departamencie Administracyjno-Inwestycyjnym GUC.

Za współpracę i pomoc w procesie przygotowania polskiej administracji celnej do członkostwa w Unii Europejskiej odznakę „Zasłużony dla Służby Celnej" wręczono przedstawicielom niemieckiej administracji celnej p.p. Siegmarowi Kunasowi i Aloisowi Schikorze.

W imieniu odznaczonych podziękowała p. Jadwiga Kowalczuk, zastępca dyrektora Biura Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej GUC. Charakterystycznym (nietypowym) akcentem spotkania było odwrócenie przez wicepremiera i prezesa klepsydry, która ma symbolizować nowe czasy dla Służby Celnej, zintegrowanej obecnie z Ministerstwem Finansów. Od tego dnia czas dla służb celnych i skarbowych ma biec innym, nowym, wspólnym torem.

Wszyscy dyrektorzy, zastępcy dyrektorów oraz naczelnicy wydziałów GUC otrzymali pamiątkowe dyplomy, emblematy i znaczki Służby Celnej.

Spotkanie zakończyła symboliczna, wspólna lampka szampana. Wzniesiono toast za pomyślność Służby Celnej.

Marcin Woźniczko

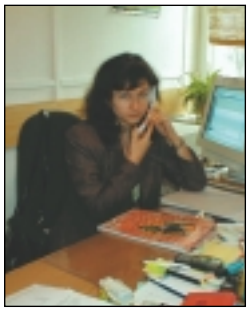






PS. Na spotkaniu, które odbyło się 26 kwietnia br o godz. 19.00. Pan wicepremier Marek Belka wręczył nominacje szefowi i zastępcy szefa Służby Celnej, siedemnastu dyrektorom izb celnych i 67 naczelnikom urzędów celnych. Pan Tomasz Michalak został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów i Szefem Służby Celnej. Zastępcą Szefa Służby Celnej został dyrektor Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów p. Robert Kwaśniak.

Wizyta ekspertów w Gdyni



Granice RP – północna oraz wschodnia – po wejściu Polski do Unii Europejskiej staną się jej zewnętrznymi granicami. Nie dziwi więc zainteresowanie, jakie budzi w UE funkcjonowanie organów celnych usytuowanych na tych granicach. W maju br. została zorganizowana wizyta przedstawicieli UE (trzy zespoły) na obszarze działania Izb Celnych usytuowanych na wschodzie Polski oraz w Izbie Celnej w Gdyni – pewnie dlatego, że województwo pomorskie jest najdalej wysuniętym na północ (Rozewie) obszarem kraju.

Eksperci UE byli zainteresowani wszystkimi aspektami funkcjonowania organów celnych: od tych ogólnych związanych z realizacją przepisów celnych do bardzo szczegółowych tj. przykładowo, jak wygląda oddziałowe archiwum, w którym przechowywane są dokumenty.

W Izbie Celnej w Gdyni eksperci byli w dniu 14 i 16 maja. Tymczasem już od poniedziałku 20 maja przez cały tydzień inna grupa wizytowała naszą Izbę. Jak z tego widać do czasu wejścia do Unii, a z pewnością także i po dacie wejścia, nasze służby często będą gościły przedstawicieli UE.



Eksperci UE wysłuchują prezentacji dotyczącej Urzędu Celnego Gdańsk-Port, pilnie notując

Wypada więc przyzwyczaić się do ich obecności, no i systematycznie uczyć się języków obcych. W grupie ekspertów wizytujących Izbę w Gdyni byli bowiem Portugalka, Niemiec. obywatele Belgii. Wszyscy doskonale mówili po angielsku, a bywało, że posługiwano się językiem niemieckim, czy francuskim.

Polacy nie gęsi, też swój język mają..... tylko nie wiedzieć czemu „Unici" nie uczą się naszego pięknego języka. W oczekiwaniu zatem na polskomówiących ekspertów wkuwajmy kolejne słówka: izba celna to Customs Chamber, urząd celny – Customs Office...

Jolanta Korbolewska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni

Konferencja „Kształcenie funkcjonariuszy celnych i specjalistów celnych"



W dniach 17–19 kwietnia br. odbyła się I Konferencja „Kształcenie funkcjonariuszy celnych i specjalistów celnych". Zorganizowana została przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Warszawie, przy współpracy Głównego Urzędu Ceł w likwidacji, a patronat nad nią objął Prezes GUC, obecny Szef Służby Celnej – p. Tomasz Michalak. W swoim inauguracyjnym wystąpieniu podkreślił rolę wysoko wykwalifikowanego pracownika, którego misją jest ułatwianie legalnego obrotu towarowego z zagranicą, zaś swoją wiedzę powinien podnosić dzięki odpowiedniemu systemowi dydaktycznemu. W konferencji uczestniczyły zarówno osoby z ośrodków naukowych, jak i wykładowcy z Izb Celnych.

Następnie głos zabrał prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz – inicjator i współorganizator tej Konferencji. W swoim wystąpieniu przedstawił *„różne modele absolwenta kierunku obsługa celna, które powstały po przeanalizowaniu problemów – kogo należy kształcić i dla kogo oraz jaką wiedzę powinna posiadać osoba kończąca ten kierunek"* (cyt.). Prof. Czyżowicz swoją uwagę skoncentrował na aktualnie promowanym w Wyższej Szkole Ekonomicznej modelu absolwenta. Model ten zakłada wykształcenie elastycznego specjalisty bądź przedsiębiorcy, który bez trudu będzie mógł wykorzystywać wiedzę z zakresu prawa celnego i podatkowego na terenie Polski, a w najbliższym czasie w Unii Europejskiej.

Po tym wystąpieniu p. dyrektor Bożena Górnik omówiła kompetencje, którymi będzie musiał się wykazać funkcjonariusz celny, podczas

realizacji celów strategicznych związanych z akcesem Polski do Unii Europejskiej. Pani dyrektor Bożena Górnik podkreśliła konieczność indywidualnego podejścia do każdego funkcjonariusza celnego, gdyż sprzyja to efektywnemu zarządzaniu zasobami ludzkimi. Kontynuacją tego wystąpienia był referat wygłoszony przez p. naczelnik Krystynę Drezińską, która omówiła założenia programowe nowego systemu szkolenia funkcjonariuszy celnych oraz różnice między dotychczasowym systemem a nowym, wchodzącym w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

W dalszej części Konferencji zostały przedstawione zgłoszone referaty, przy czym Rada Programowa nie narzucała ścisłej tematyki. Założenie to było z pewnością słuszne, gdyż uczestnicy tego spotkania mogli wymienić poglądy zarówno na temat pomocy dydaktycznych, jak i zakresu nauczania przedmiotów wykładanych na kierunku obsługa celna. Z informacji uzyskanej w Kuratorium Oświaty wynika, że szkół pomaturalnych, wyższych i podyplomowych, które mają uprawnienia do prowadzenia zajęć z zakresu prawa celnego jest w Polsce ponad 100, oprócz nich działają placówki organizujące kursy na agenta celnego, doradcę podatkowego, agenta ubezpieczeniowego. Większość zatrudnionych w nich wykładowców jest (bądź była) zatrudniona w Służbie Celnej. Zgodnie z ostatnią nowelizacją ustawy Kodeks Celny, od dnia 1 kwietnia br. funkcjonariusze celni muszą uzyskać akceptację swojego przełożonego na wszelką dodatkową działalność zarobkową, w tym również na działalność dydaktyczną i publicystyczną. Zgodnie z literą prawa na każdą z tych czynności należy uzyskać odrębną zgodę, co oznacza, że za każdym razem chcąc opublikować artykuł, uczestniczyć w kursie lub prowadzić wykłady, należy występować o pozwolenie. Pani dyrektor B. Górnik zapewniła, że zgody takie będą udzielane, ale w trybie indywidualnym.

Podsumowując Konferencję pozwoliłam sobie na wyodrębnienie 5 najważniejszych poruszonych kwestii:

1. **Potrzeba zebrania w jednym miejscu informacji nt. wydawanych publikacji z zakresu cła i podatków.** Pomocą może służyć wykaz publikacji wraz z omówieniem najciekawszych pozycji, zamieszczony na stronie internetowej prof. W. Czyżowicza **www.akson.sgh.waw.pl/~wczyzo/** Uważam, że warto założyć Bibliotekę Celną, z której z pewnością chętnie korzystaliby pracownicy Służby Celnej, a także słuchacze szkół lub kursów, kształcących specjalistów z zakresu cła i podatków.



2. **Metodyka wykładania przedmiotów celnych.** Po omówieniu m. in. ilości godzin, rodzajów pomocy dydaktycznych i możliwości wykorzystania w różnych placówkach naukowych, uczestnicy Konferencji przyznali, że są to niestety niewystarczające środki na przekazanie tak szerokiej wiedzy, dlatego w procesie dydaktycznym należy podkreślać konieczność samokształcenia.
3. **Rola samokształcenia w procesie dydaktycznym.** Pracownicy Służby Celnej, którzy wykładają przedmioty celne przyznali, że na bieżąco śledzą zachodzące zmiany w przepisach prawnych, co wpływa na jakość wykonywanej przez nich pracy. Dzięki bezpośredniemu kontaktowi ze słuchaczami rozszerzają zakres swojej wiedzy, gdyż często muszą odpowiadać na pytania dotyczące szeroko rozumianej problematyki celnej, a która niekoniecznie związana jest z wykładanym przedmiotem. Szczególne zainteresowanie funkcjonariuszy celnych wzbudziła wypowiedź etatowego wykładowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który przyznał, że swoich studentów odsyła do naszej informacji celnej, bądź na naszą stronę internetową.
4. **Umiejętność przekładania języka prawa celnego na język potoczny.** Dzięki posiadaniu solidnej wiedzy można umiejętnie komunikować się z klientami Służby Celnej, bądź przystępnie wykładać zagadnienia celne. Opanowanie tej umiejętności wpływa również na kształtowanie pozytywnego wizerunku funkcjonariusza celnego lub specjalisty ds. celnych.
5. **Potrzeba organizowania podobnych spotkań.** Konferencja „Kształcenie funkcjonariuszy celnych i specjalistów celnych" została zorganizowana po raz pierwszy. Uczestnicy spotkania byli zawiedzeni brakiem możliwości omówienia wszystkich nurtujących ich problemów, na które po prostu zabrakło czasu.

Mam nadzieję, że inicjatywa Wyższej Szkoły Ekonomicznej będzie kontynuowana, a spotkanie to przyczyni się do nawiązania interesujących kontaktów zawodowych lub usprawnienia procesów dydaktycznych w placówkach naukowych.

Renata Sokołowska



Jak hartowały się urzędy

Reforma Służby Celnej od środka

Nie ulega wątpliwości: decentralizacja była naszej służbie potrzebna. Przede wszystkim w interesie naszych klientów. Ale reforma przygotowana i wprowadzona szybko, bez dodatkowych pieniędzy, musi czasami zgrzytać, jak nie nasmarowane koło.

Przekształcenia w Służbie Celnej są od kilku tygodni faktem. Na korytarzach Izby Celnej w Szczecinie i pięciu urzędów celnych milknie już dźwięk przesuwanych szaf i biurek (których jest za mało), dobiega końca „wędrówka ludów". Funkcjonariusze otrzymują sprawy, piszą decyzje, na bieżąco uczą się jak być pierwszą, a jak drugą instancją...



Kierownik Referatu Postępowania w Sprawach Celnych II UC w Szczecinie Sławomir Zawadzki (stoi) prowadzi jedną z wielu nieformalnych narad ze swoimi pracownikami.

A pisanie nie jest rzeczą łatwą, bo niektórzy nie mają na czym pisać – po prostu brakuje komputerów. W skali II Urzędu Celnego w Szczecinie potrzeba około 30 komputerów i 10 drukarek. Kierownik komórki informatyki tego urzędu Wioletta Borek mówi, że budowa sieci informatycznej, która połączy urząd ze wszystkimi podległymi oddziałami napotyka na barierę w postaci braku miejsca na składowanie baz danych z oddziałów. Z tego powodu nie będzie możliwy wgląd do danych ewidencyjnych, co jest bardzo potrzebne między innymi w postępowaniu celnym, taryfikacyjnym i w przypadku towarów „wrażliwych".

W pozostałych urzędach także brakuje komputerów. Na przykład w UC Kołobrzeg sześciu, a w UC Świnoujście dwunastu. Jerzy Zawadka naczelnik UC Kołobrzeg mówi, że nie ma gdzie umieścić komórki kontroli wewnętrznej i do spraw ogólnych. „Napisałem w tej sprawie do Ministerstwa Infrastruktury i czekam na przydział pomieszczeń – dodaje. – Nie mam też ani jednego samochodu służbowego, a teren rozległy". Najdalsza placówka –w Sławnie jest oddalona o 100 km!

Naczelnik II UC w Szczecinie Bolesław Partyka ulokował archiwum w OC Rosówek – 30 km od siedziby urzędu. Tam też umieści komórkę kontroli wewnętrznej.... W urzędzie nie ma dla archiwum miejsca.

„Teraz zmierzam do tego, aby Referat Karny Skarbowy urzędu, którym kieruję, przenieść z budynku Izby Celnej do siedziby urzędu. Na razie zmieścił się tu Referat PC. Postępowania w jednej sprawie często są prowadzone przez te komórki równolegle, dlatego powinny znajdować się w tym samym miejscu"- mówi naczelnik Partyka.

W II UC w Szczecinie funkcjonuje już kancelaria, komórka administracyjno-gospodarcza, informatyczna i rzecznik dyscyplinarny. Podobnie w innych urzędach – machina się rozkręca. Jednak największą przeszkodą we właściwym funkcjonowaniu nowych struktur jest brak pracowników. W liczącym 107 funkcjonariuszy Urzędzie Celnym Świnoujście potrzeba co najmniej 36 ludzi. Ich brak powoduje, że klienci muszą czasem dłużej czekać na wydanie decyzji, a przecież oprócz spraw bieżących jest jeszcze 1400



Tablica „II Urząd Celny już wisi" , ale stara nazwa jeszcze jest widoczna.

odesłanych z likwidowanego GUC-u.... Jednak czas oczekiwania na decyzje będzie i tak krótszy w porównaniu z tym kiedy II instancją był Główny Urząd Ceł.

W Świnoujściu sporej grupie funkcjonariuszy przysługuje ze względu na staż pracy 35 dni urlopu. „To bardzo utrudnia pracę" – mówi naczelnik UC Świnoujście Mirosława Okapiec. I z utęsknieniem czeka na nabór nowych funkcjonariuszy, chociaż nie wiadomo kiedy zostanie przeprowadzony....

Ze względu na tempo wprowadzanej reformy Służby Celnej zbyt mało czasu było na szkolenia funkcjonariuszy. Wiele trzeba się uczyć „na bieżąco". W każdym urzędzie są doświadczeni funkcjonariusze w sprawach taryfikacji, wartości, karnych skarbowych i sprawach celnych. Młodszym funkcjonariuszom służą radą i pomocą. Krzepnięcie nowych struktur bezpośrednio nadzorują dyrektor Izby Celnej i jego zastępcy. Obecnie są bardzo częstymi gośćmi w urzędach celnych. Sekretarki łączą długie rozmowy dyrektora z naczelnikami.

Przed 1 maja Witold Krochmal, dyrektor Izby Celnej w Szczecinie, zapowiedział, że nie będzie łatwo i kto czuje, że nie podoła, powinien zrezygnować. Jeden naczelnik zrezygnował. Ci którzy podjęli wyzwanie, jakim jest reforma – pomimo trudności – starają się oliwić to nieco zgrzytające na starcie koło. Jak daleko – pomimo pisków i zgrzytów – dojedzie reforma, okaże się za kilka miesięcy. W każdym razie robimy co możemy! I jesteśmy skazani na sukces!

Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

Procedura uproszczona po 4 latach

Procedura uproszczona jest dużym ułatwieniem w dokonywaniu zgłoszeń celnych, więc zarówno importerzy i eksporterzy, jak i funkcjonariusze celni uważają ją za stały, wygodny element obrotu towarowego z zagranicą. Od momentu wejścia w życie uproszczeń 4 lata temu, wiele zmieniło się w przepisach dotyczących realizacji tej procedury. Zostały wprowadzone regulacje ograniczające liczbę wymaganych dokumentów, pozwalające na efektywniejszą organizację pracy w firmie oraz umożliwiające znaczne przyspieszenie formalności celnych.

Warto też wspomnieć, iż procedura uproszczona może być realizowana poprzez trzy formy:

1) zgłoszenie uproszczone, gdy wymagane jest jedynie częściowe wypełnienie pól dokumentu SAD oraz dołączanie niektórych załączników; towar zostaje przedstawiony w urzędzie celnym,
2) złożenie dokumentów handlowych lub urzędowych z wnioskiem o objęcie towarów procedurą celną, gdy wymagane jest złożenie zestawu powyższych dokumentów; towar zostaje przedstawiony w urzędzie celnym,
3) wpisanie towarów do rejestrów prowadzonych przez osobę stosującą procedurę uproszczoną; towar nie zostaje przedstawiony w urzędzie celnym, lecz w magazynie firmy, a zgłoszeniem są dane zawarte w rejestrze.

Wzrost zainteresowania procedurą uproszczoną można prześledzić na podstawie danych statystycznych, określających liczbę wydanych pozwoleń, od początku jej stosowania do chwili obecnej.

Warto zauważyć, iż nie funkcjonuje w praktyce procedura uproszczona realizowana poprzez zgłoszenie celne uproszczone lub złożenie dokumentów handlowych wraz z wnioskiem. Najczęściej stosowanym uproszczeniem jest wpis do rejestru. Corocznie zwiększa się liczba wydawanych pozwoleń, jednocześnie przedłużane są pozwolenia wydane wcześniej, bowiem zwykle jeśli firma zaczyna stosować uproszczenia, zainteresowana jest ich kontynuacją. Szacuje się, iż obecnie funkcjonuje około 4000 pozwoleń, na różne procedury celne. Nie jest to równoznaczne z liczbą firm stosujących procedurę uproszczoną.

Pozwolenia wydawane są na objęcie towaru jedną procedurą celną. Wyjątkiem są procedury tranzytowe oparte na konwencjach międzynarodowych, gdy pozwolenia na stosowanie procedury uproszczonej wymagane są zarówno przy objęciu, jak i ich zakończeniu. W związku z tym, niektóre firmy, ze względu na rodzaj działalności uzyskują kilka pozwoleń na różne procedury celne, natomiast dla innych wystarczajace jest uzyskanie jednego lub dwóch pozwoleń. Dlatego też liczba firm realizujących uproszczenia szacowana jest na około 1500.

Warto też wspomnieć, iż od ponad roku funkcjonuje możliwość uzyskania pozwolenia przez agencję celną, jeżeli jest przedstawicielem pośrednim, a więc faktycznie korzystać z uproszczeń mogą też firmy, które nie spełniają warunków określonych w kodeksie celnym i nie uzyskały pozwolenia, a jedynie upoważniły jako przedstawiciela pośredniego agencję celną.

Procedura uproszczona jest przewidziana przede wszystkim dla większych firm, bowiem w przypadku dużej liczby zgłoszeń celnych ułatwienia wprowadzone przepisami dają największy efekt, który sprowadza się do znacznego skrócenia czasu. Jednak kodeks celny przy przesłankach określających możliwość stosowania uproszczeń, nie wskazuje na pułap ilościowy zgłoszeń celnych ani także na warunek systematyczności. Tak więc małe firmy też mogą stosować procedurę uprosz-

czona, choć w ich przypadku korzyści nie są tak widoczne.

Do dnia 30 kwietnia br. pozwolenia wydawane były przez dyrektorów urzędów celnych; a od 1 maja br., gdy została wprowadzona w życie ustawa o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw, wydawane są przez dyrektorów izb celnych. Zgodnie z art. 36 tej ustawy pozwolenia i inne decyzje wydane przez znoszone organy na czas określony zachowują swoją ważność do upływu określonych w nich terminów ważności, chyba, że na podstawie odrębnych przepisów zostaną zmienione, cofnięte lub utracą ważność. Zmiany lub cofnięcia pozwoleń i innych decyzji dokonują organy właściwe w tych sprawach, czyli w przypadku procedury uproszczonej dyrektorzy izb celnych. Wątpliwości pojawiły się w zakresie możliwości przedłużania już wydanych pozwoleń. Zgodnie jednak z rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie procedur uproszczonych pozwolenia wydaje się na okres roku z możliwością ich przedłużenia i przepisy ustawy nie znoszą tej możliwości. Dlatego też, pozwolenia na stosowanie procedury uproszczonej mogą być przedłużane na kolejne okresy roczne. Warto jednak pamiętać, iż dane zawarte w pozwoleniach powinny być zgodne z obecnie obowiązującymi przepisami, bowiem od lutego br weszła w życie nowelizacja rozporządzenia. Co prawda nie wymaga się już wyszczególnienia katalogu towarów, jakie mogą być zgłaszane, ale np. zmieniły się dane, jakie wymagane są w rejestrze. Procedura uproszczona jest dla firm przywilejem, z którego mogą korzystać, jeżeli spełniają przesłanki określone w kodeksie celnym a także nie naruszyły w sposób istotny przepisów prawa związanych z przywozem lub wywozem towarów.

Niestety, ostatnio można zaobserwować wzrost liczby informacji o wykrytym w urzędach granicznych przemycie towarów w procedurze uproszczonej. W każdym przypadku powinno być prowadzone postępowanie mające na celu wykrycie okoliczności zdarzenia. Jednak nawet w przypadku, gdy okaże się; iż doładunek przemycanego towaru nastąpił np. w czasie przewozu od eksportera do granicy, zawsze powinna o takim zdarzeniu zostać poinformowana osoba upoważniona. Zgodnie z przepisami kodeksu celnego oraz rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie deklaracji skróconych i zgłoszeń celnych, to właśnie eksporter jest odpowiedzialny za prawidłowe zakończenie procedury wywozu, wyprowadzeniem towaru poza polski obszar celny w tym samym stanie w jakim znajdował się w chwili zgłaszania. W takiej sytuacji powstaje możliwość cofnięcia pozwolenia, o czym urząd celny nadzorujący procedurę uproszczoną powinien poinformować firmę. A w efekcie, w przypadku przemytu, powinna zostać wzmożona kontrola nad towarem przez firmę (podczas załadunku w magazynie, a także poprzez dobór rzetelnych spedytorów i przewoźników), a także przez urzędy celne – wewnętrzne i graniczne.

Choć co prawda w procedurze uproszczonej w przywozie nie zanotowano przypadków przemytu, to warto zwrócić uwagę na najczęściej występujące błędy związane z ustalaniem wartości celnej oraz kodu PCN.

W anonimowej ankiecie, która była wysłana do firm już trzykrotnie, większość ankietowanych wskazuje na dobrą, a nawet bardzo dobrą współpracę z urzędem celnym. Zdarzają się jednak przypadki, gdy ta współpraca nie układa się najlepiej, co jest zwykle wynikiem braku komunikacji i ustalenia określonej organizacji pracy, pomiędzy urzędem celnym i firmą. Przykładem mogą, być zasady składania zgłoszeń uzupełniających i następnie ich przyjmowania i weryfikacji. W niektórych urzędach przyjęcie zgłoszenia następuje niezwłocznie i zgłaszający powinien wyjaśnić wszystkie wątpliwości składajac zgłoszenie. W innych urzędach przyjęcie następuje w ciągu kilku dni, a więc warto wskazać zgłaszającemu termin do udzielania wyjaśnień. Oczywiście, sytuacji które wymagają dokonania stosownych ustaleń jest znacznie więcej.

Forma procedury uproszczonej	1998	1999	2000	2001	2002
I	3	-	1	-	-
II	20	7	14	11	-
III	324	313	1147	1650	694
Razem	**347**	**320**	**1162**	**1661**	**694**

Warto też pamiętać, iż rozwój procedury uproszczonej jest nadal priorytetem w strategii administracji celnej i liczba firm realizujących uproszczenia będzie się stale powiększać. W momencie, gdy system zgłoszenia elektronicznego „CELINA" pozwoli we wszystkich urzędach celnych na elektroniczne przesyłanie przez firmy powiadomień i zwalnianie towaru, a następnie przekazywanie zgłoszeń uzupełniających tą drogą, znacznie zwiększy się atrakcyjność procedury uproszczonej. Ale jednocześnie znacznie poprawi się możliwość jej kontroli oraz weryfikacji danych. Wszyscy na to czekają z niecierpliwością.

Urszula Dyszlewicz



DŁUGI TRZEBA PŁACIĆ

Na wniosek Izby Celnej w Olsztynie prawie 20 osobom unieważniono paszporty. Dotknęło to tych, którzy „zapomnieli" opłacić nałożone na nich mandaty.

Przeciwko osobom zatrzymanym na przemycie towarów o dużej wartości wszczyna się sprawy karne, które rozstrzygane są w sądach. Za przemyt mniejszej ilości towaru nakładane się mandaty. Ta forma dyscyplinowania podróżnych znakomicie zdaje egzamin na przejściach granicznych z Obwodem Kaliningradzkim.

W ubiegłym roku funkcjonariusze olsztyńskiego urzędu wystawili:

- 5427 mandatów gotówkowych na kwotę 903 272 PLN
- 6 551 mandatów kredytowych na kwotę 981 520 PLN.

Jednak nie wszyscy, którzy otrzymali mandaty kredytowe rozliczyli się z Izbą. Postanowiliśmy ich przekonać, że długi należy płacić. W tym celu skierowaliśmy do Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie wnioski o unieważnienie paszportów tym, którzy zalegają z kwotami należnymi państwu. Stało się tak już w 19 przypadkach, zaś kolejne 30 wniosków jest w przygotowaniu.

Najwięcej osób, bo aż osiem, którym Urząd Wojewódzki unieważnił paszporty, to mieszkańcy Elbląga. Największy dług uzbierał natomiast mieszkaniec Szczytna – do zapłaty czeka kwota 3150 zł.

Niektórzy z ukaranych, o tym, że mają nieważny paszport dowiedzieli się na granicy, kiedy to Straż Graniczna nie zezwoliła im na kolejny wyjazd do Rosji. Część z nich zareagowała natychmiast, błyskawicznie opłacając swoje zaległości.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Olsztynie

Pisma, telefony i klient u naszych drzwi, czyli...

...TRIADA PIERWSZEGO KONTAKTU

Jeden z celów Strategii Działania PAC mówi, że powinniśmy naszym klientom ułatwiać działalność gospodarczą i usuwać bariery biurokratyczne. Działanie zgodne z tym wskazaniem niewątpliwie znajdzie uznanie w oczach kontaktujących się z nami przedstawicieli firm i osób prywatnych. Jednak dobry (bądź zły) wizerunek izby czy urzędu celnego może powstawać – i często powstaje – o wiele wcześniej: gdy klient dzwoni do naszego urzędu, gdy do niego wchodzi, gdy otrzymuje od nas pocztę. I jeżeli wtedy klient oceni nas źle, to nawet kompetentnie i szybko obsłużony, może pozostać przy swoim pierwszym, niekorzystnym dla nas wrażeniu.

Niezwykła jest siła pierwszego wrażenia. Każdy z nas polubił (albo nie polubil) kogoś od razu, czuł niechęć albo sympatię. Potem zdarza się, że „first impression" nas zwiodło i musimy zmienić opinię o kimś, co wcale nie jest łatwe. Na ogół nie lubimy się mylić... i zmieniać opinii na czyjś temat.... Podobnie jest z instytucjami. Pierwsze wrażenie jest dla ich odbioru w społeczeństwie niezmiernie istotne. Dlatego w public relations dużą wagę przywiązuje się do przyjmowania telefonów w danej organizacji, recepcji – systemu obsługi klienta, korespondencji. Te trzy elementy tworzą triadę pierwszego kontaktu.

Zacznę od **recepcji**. To miejsce, w którym klient tuż po wejściu do urzędu kontaktuje się z osobą, która powinna mu udzielić dokładnej informacji, gdzie może załatwić swoją sprawę. Recepcją nie jest z pewnością portiernia z małym okienkiem, tak że klient musi się złamać „w scyzoryk", aby porozmawiać z siedzącą tam osobą. W recepcji powinna być szeroka wygodna lada, tak żeby siedzący (gdy klient przyjdzie – stojący) tam pracownik był widoczny i naprawdę dostępny dla klienta. Istotne są też kwiaty i nastrojowa, sącząca się z głośników muzyka.... Wiem, rozmarzyłem się – jesteśmy w urzędzie...

Jednak najważniejszy jest człowiek. W recepcji musi pracować osoba, która po prostu lubi ludzi, jest cierpliwa, uśmiechnięta i kompetentna. Niedopuszczalne jest, by klient biegał od drzwi do drzwi, ponieważ w recepcji udzielono mu złej informacji.

Drugi element triady to **odbieranie telefonów**. W nowoczesnych firmach nie do pomyślenia jest, aby telefon nie był odebrany w ciągu kilku sekund – albo przez pracownika (najlepiej!) albo przez automatyczną sekretarkę. Co czujemy, gdy dzwonimy do jakiejś firmy, a tam nikt nie podnosi słuchawki? Myślimy, że wybraliśmy zły numer albo mówimy sobie „co oni tam robią?". Nie jest też dobrze, gdy linia cały czas jest zajęta. Dlatego warto montować centralki z wybieraniem tonowym i automatyczną sekretarką. Załóżmy, że już się dodzwoniliśmy, a w słuchawce – urzędowego telefonu rozlega się np. „słucham?" i nic więcej. „Czy to mieszkanie prywatne?" – pytamy. „Nie – urząd" – słyszymy w odpowiedzi....

Jak odbierać telefon? „Rzecznik prasowy Izby Celnej Janusz Wilczyński – słucham" a może „w czym mogę pomóc?" albo „czym mogę służyć?". Mnie odpowiada pierwsza forma. W wielu firmach stosuje się obecnie kalkę z języka angielskiego- „What can I do for you?". Poloniści nie są nią zachwyceni. Znajoma pisująca do lokalnej gazety o błędach językowych na pytanie osoby odbie-

rającej telefon „w czym mogę pomóc?" odpowiada: „pomóc to mi pani nie może, może mi pani najwyżej udzielić informacji". Młode pokolenie na ogół nie akceptuje zwrotu „czym mogę służyć?". Ale wybór którejkolwiek z tych form nie jest najważniejszy. Istotne jest, aby osoba odbierająca telefon miała miły i energiczny głos, aby telefonujący wierzył, że ktoś po drugiej stronie chce z nim rozmawiać.

Pozostaje trzeci element triady: **korespondencja**. Logo firmy powinno być na kopercie i na pismach do klientów. Ważna jest kulturalna, a zarazem dopasowana do charakteru sprawy forma. Ale najważniejsza jest jasność, przejrzystość tekstu. Unikajmy długich zdań oraz napuszonych zwrotów. Piszmy zrozumiale i przystępnie!

Zalety triady pierwszego kontaktu to niskie koszty wprowadzenia i stosowania, szybkie i proste szkolenie pracowników, prosta kontrola stosowania i szybki efekt zadowolony klient, który wchodzi do urzędu. Teraz pozostaje zrobić wszystko, abyśmy nie utracili kredytu zaufania, zdobytego „w drzwiach" naszych urzędów.

Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

KRONIKA KADROWA

Departament Kadr i Szkolenia uprzejmie informuje, że w Służbie Celnej miały miejsce następujące zmiany kadrowe:

- Z dniem 30 kwietnia 2002 r. Prezes Rady Ministrów odwołał Pana **Tomasza Michalaka** ze stanowiska Prezesa Głównego Urzędu Ceł.
  Z dniem 01 maja 2002 r. Minister Finansów Marek Belka powołał na Szefa Służby Celnej na 5-letnią kadencję Pana **Tomasza Michalaka**. Jednocześnie z dniem 02 maja 2002 r. Prezes Rady Ministrów powołał Pana **Tomasza Michalaka** na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.
- Z dniem 01 maja 2002 r. Minister Finansów powołał na stanowisko Zastępcy Szefa Służby Celnej Pana **Roberta Kwaśniaka** – Dyrektora Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów.
- Z dniem 01 maja 2002 r. Minister Finansów powołał likwidatora Głównego Urzędu Ceł Pana **Edmunda Cichowskiego**.
- Z dniem 30 kwietnia 2002 r. Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska Wiceprezesa Głównego Urzędu Ceł Panią **Ewę Wrzesińską-Jóźków**.
- Z dniem 01 maja 2002 r. Minister Finansów zatrudnił w Ministerstwie Finansów na stanowiskach:
  - Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej – Panią **Ewę Wrzesińską-Jóźków**,
  - Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej – Panią **Teresę Barnowską**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej – Panią **Bożenę Górnik**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej – Panią **Krystynę Urbańską**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej – Pana **Edmunda Cichowskiego**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej – Pana **Andrzeja Nowaka**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej – Pana **Janusza Dmowskiego**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej – Pana **Roberta Ehrmanna**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej – Pana **Andrzeja Olenderka**.
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Ceł – Pana **Jerzego Płusę**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Ceł – Pana **Jana Zrałka**,
  - Zastępcy Dyrektora Departamentu Ceł – Pana **Piotra Pogorzelskiego**.
- Z dniem 01 maja 2002 r. Minister Finansów powołał na stanowiska Dyrektorów Izb Celnych niżej wymienione osoby:
  - w Białej Podlaskiej – Pana **Piotra Witkowskiego**,
  - w Białymstoku – Pana **Mirosława Sienkiewicza**,
  - w Katowicach – Pana **Janusza Starskiego**,
  - w Krakowie – Pana **Edwarda Czejkowskiego**,
  - w Łodzi – Pana **Jarosława Kacalaka**,
  - w Poznaniu – Pana **Czesława Szymaniaka**,
  - w Przemyślu – Pana **Marka Kachaniaka**,
  - w Rzepinie – Pana **Jerzego Kowalewskiego**,
  - w Szczecinie – Pana **Witolda Krochmala**,
  - w Toruniu – Pana **Tomasza Wódkowskiego**,
  - we Wrocławiu – Pana **Romualda Brykmana**.
- Z tym samym dniem Minister Finansów zlecił pełnienie obowiązków Dyrektora Izby Celnej:
  - w Cieszynie – Panu **Zbigniewowi Damcowi**,
  - w Gdyni – Panu **Piotrowi Pilżysowi**,
  - w Nowym Targu – **Panu Stanisławowi Bańczakowi**,
  - w Olsztynie – Panu **Arturowi Wrochnie**,
  - w Warszawie – Panu **Sławomirowi Pichorowi**,
  - Port Lotniczy w Warszawie – Panu **Bogdanowi Jakubiakowi**.

W drugiej połowie maja Pan **Artur Wrochna**, **Sławomir Pichor** i **Bogdan Jakubiak** zostali powołani przez Ministra Finansów na stanowiska Dyrektorów Izb Celnych.

ZMIANY STRUKTURALNE W ADMINISTRACII CELNEJ NIEMIEC

Do momentu poszerzenia Unii Europejskiej struktura administracji celnej Niemiec zostanie gruntownie przebudowana.

Liczba głównych urzędów celnych zostanie w pierwszym etapie zmniejszona z 84 do 54, a następnie do 43. Jednocześnie znacząco zostanie zredukowana liczba urzędów celnych, z aktualnej liczby 388 pozostanie 277.

Poważnej reformie zostaną poddane główne urzędy celne ds. kontroli zewnętrznych, których aktualnie jest 21. Mają być one zniesione, a właściwie zintegrowane z głównymi urzędami celnymi.

Dużą uwagę kierownictwa resortu finansów i administracji celnej przykładają do skutecznego zwalczania nielegalnego zatrudnienia, do czego celnicy niemieccy są uprawnieni od 1991 r. W tym zakresie spodziewane są również duże zmiany, a przede wszystkim formacje te zostaną znacząco wzmocnione. Zastępy celników specjalizujących się w tych działaniach powiększą się o kolejnych 1400 funkcjonariuszy, tj. do liczby 2500. Intensyfikowana będzie współpraca administracji celnej z urzędami pracy i z policją dla poprawy skuteczności podejmowanych działań. Również uprawnienia w zakresie prowadzenia czynności dochodzeniowych przeciwko pracodawcom i zatrudnionym „na czarno" zostaną znacznie poszerzone.



Restrukturyzacja dotknie również służby nadzoru granicy z Polską i z Czechami, służby te będą stopniowo przekształcane. Dla celów intensyfikacji kontroli zostaną rozbudowane specjalne urzędy nadzorowania granicy. Mobilne grupy kontrolne będą przekształcane w mobilne jednostki do nadzorowania granicy. Jednocześnie będzie następowało uzupełnianie wakujących etatów.

Duże zmiany czekają także celne służby śledcze. Z 21 urzędów celnych dochodzeniowo-śledczych, którym podlega 31 oddziałów, pozostanie 8 urzędów z 24 oddziałami. Urzędy Celne śledcze zostaną jednocześnie włączone w strukturę Urzędu Celnego Kryminalnego (ZKA) w Kolonii. Zwalczaniem drobnej przestępczości będą się zajmowały główne urzędy celne.

Zreformowany zostanie również system szkolenia i doskonalenia pracowników administracji celnej. Trzy centra szkoleniowe Federalnej Administracji Podatkowej Niemiec utworzą jedno centrum w Münster. Szkoły celne i instytuty kształcące celników zostaną rozwiązane.

Sześć centrów obliczeniowych zostanie połączonych i na ich bazie utworzone zostanie jedno centrum dla technik informatycznych z siedzibą we Frankfurcie nad Menem.

Ograniczone zostaną jednocześnie przyjęcia do pracy. Liczba etatów dla urzędników oczekujących w latach 2000-2003 jest już redukowana ze średniej liczby 700 na średnie stanowiska służbowe i z 300--350 na wyższe stanowiska; do odpowiednio po 200 na dwie kategorie stanowisk.

Komisja ds. personalnych Federalnego Ministerstwa Finansów Niemiec ustala ponadto, którzy pracownicy z urzędów na granicy wschodniej będą mogli po poszerzeniu UE przenieść się do pracy w pobliżu miejsca stałego zamieszkania. Już teraz pracownikom z urzędów na granicy wschodniej umożliwia się zmianę miejsca pracy, zgodnie z aktualnymi potrzebami kadrowymi tychże urzędów.

Właściwy poziom funkcjonowania administracji celnej, szczególnie na granicy wschodniej ma być utrzymany poprzez bieżące uzupełnianie brakujących etatów pracownikami z innych dziedzin administracji celnej.

Z ostatniej chwili

Od 1 stycznia 2002r. celnicy zatrudnieni w mobilnych grupach kontrolnych otrzymują specjalny dodatek policyjny za swoją służbę.

Opracował Jan Bohdanowicz
na podstawie Zoll Aktuell nr 1/2002.



KARIERA

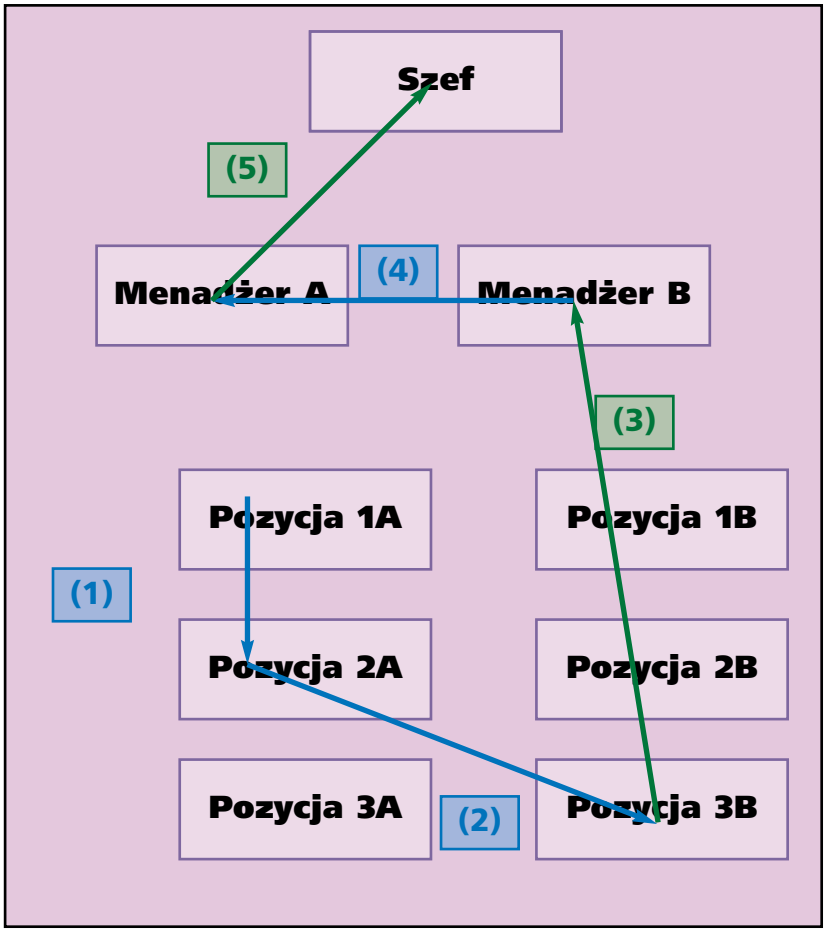
Czy pamiętasz, że pierwszą pracę podjąłeś na stanowisku relatywnie niskim w hierarchii organizacyjnej? Pamiętasz więc i to, że rodzina, przyjaciele i znajomi tłumaczyli Ci, że to jest przejściowe; że w miarę upływu czasu będziesz na coraz wyższym, aż wreszcie kierowniczym stanowisku.

Kariera związana jest z nadzieją (obietnicą) zajmowania coraz to nowych stanowisk na coraz to wyższym szczeblu struktury (hierarchii) organizacyjnej. Dróżnik będzie starszym dróżnikiem – będzie więc, wcześniej, czy później – decydował o tym, co i kiedy będą robić, na jego polecenie, nie starsi dróżnicy. Tak samo będzie ze starszym kasjerem, celnikiem, sprzedawcą, czy maklerem. *Kariera*, inaczej rzecz nazywając, wiąże się z przejściem ze stanowiska wykonawczego na stanowisko kierownicze.

Nawet uczelnie, gdzie zasada ta pozornie nie obowiązuje pełne są niezadowolonych adiunktów i profesorów. Osiągają oni bowiem satysfakcję dopiero wtedy, kiedy zostają kierownikami (studium, kierunku, specjalności), dziekanami, albo rektorami; uzyskują *naprawdę robią karierę*, przechodzą na stanowisko menedżerskie. W tradycji kulturowej zakorzenione jest przekonanie, że menedżera kreuje zajmowane stanowisko, a menedżerskie kwalifikacje są sprawą wtórną. To tak, jak gdyby obowiązywała zasada, że zarządzać potrafi każdy, nosząc w sobie naturalne do tego, intuicyjne predyspozycje. Tymczasem menedżer nie kształcony w menedżerskim zawodzie jest nim intuicyjnie, a po dziesięciu latach praktyki menedżerskiej ma tylko lepszą intuicję, nic więcej...

Trudno zmieniać wzorce kulturowe i walczyć z tradycją. W interesie efektywności funkcjonowania instytucji leży jednak to, żeby w trakcie poruszania się po ścieżce *kariery* podążający nią otrzymał odpowiednie do stanowiska menedżerskiego kwalifikacje i umiejętności. Nie jest to pogląd odosobniony, na co wskazuje powodzenie studiów w zakresie zarządzania, ukoronowanych programami MBA.

Wewnątrz firmy zawsze znajdują się ludzie, którzy chętnie zajmą stanowiska menedżerskie. W długiej perspektywie mogą je jednak utrzymać jedynie wtedy, gdy będą mieli odpowiednie do tego, wyuczone i wytrenowane umiejętności i kwalifikacje. Zarówno firmy, jak i sami



Typ szkolenia/ Awans	1	2	3	4	5
Technologiczne	Tak	Tak	Nie	Tak	Nie
Menedżerskie	Nie	Nie	Nie	Nie	Nie

kandydaci (nominaci) w różnym stopniu dbają o takie kwalifikacje. Spojrzyj z tego punktu widzenia na siebie, swoich znajomych, kolegów, przyjaciół kolegów i swoich przełożonych – jakie otrzymaliście formalne kwalifikacje menedżerskie?

Do uzyskania odpowiedzi na to pytanie wygodnie jest naszkicować prosty, trzyszczeblowy schemat hierarchicznej struktury organizacyjnej (patrz str. 13). Każdy z prostokątów na schemacie może oznaczać równie dobrze komórkę organizacyjną w firmie, różne firmy, albo różne okresy własnego życia – wedle woli; rysunek ma odzwierciedlać Twoją karierę. Każdy z prostokątów nazwijmy – wzorem zespołów sportowych – pozycjami. Piłkarz gra na pozycji środkowego obrońcy; pracownik supermarketu zajmuje pozycję kasjera. W jednym i drugim przypadku na pozycję tę dostać się można z powodu szczególnie dobrze opanowanych umiejętności – powstrzymania zawodnika drużyny przeciwnej i odebrania mu piłki, albo sprawności w krótkim kontakcie z klientem i planowego przemieszczania rzeczy na małej przestrzeni. Piłkarz może przenieść się na pozycję bramkarza. Wymaga ona refleksu, skoczności i szczególnej intuicji. Pracownik banku w firmie może przejść z kasy na pozycję doradcy klienta, której podstawą jest umiejętność odczytania potrzeb klienta, i tak dalej. W pewnym momencie kariery zawodnik może zająć pozycję trenera, a pracownik pozycję menedżera, a potem szefa na wyższym piętrze. Na ogół oznacza to zmianę zawodu – trener już nie gra, a menedżer nie spędza ośmiu godzin „na kasie".

Zaznacz na schemacie punktami pozycje, jakie kolejno zajmowałeś w trakcie własnej życiowej kariery. Jeśli jesteś u progu życiowej kariery, zaznacz, jak ją sobie wyobrażasz. Zmiany należy ponumerować w kolejności ich występowania. Wystarczy teraz połączyć punkty linią zakończoną strzałką, aby otrzymać graficzny obraz własnej kariery. Dla wielu spośród nas zabrakło prostokątów – nie szkodzi, trzeba je po prostu dorysować zachowujac deseń hierarchicznej struktury. Schemat struktury organizacyjnej jest wygodny dlatego, że choć mieści się na płaszczyźnie, łatwo odróżnić który z etapów kariery polegał na zmianie pozycji na tym samym szczeblu struktury, a który był związany ze zmianą szczebla. Być może warto posłużyć się dwoma kolorami: niebieska kreska oznacza przesunięcie w poziomie, zielona w pionie. Czy nie wyszło tak, że pionowych jest więcej niż poziomych?

Podejmij teraz dodatkowy wysiłek sporzadzając tabelę z trzema wierszami i sześcioma kolumnami. Podobnie jak poprzednio do schematu, do tabeli można dorysowywać nowe kolumny. Tabela posłuży do reprezentacji związku kariery z profesjonalnym do niej przygotowaniem. Skoro bowiem zmiana pozycji wymaga odmiennych kwalifikacji, to ich kształtowanie (wzmacnianie) powinno być opatrzone szansą, albo inaczej rzecz nazywając, szkoleniem (treningiem). Pierwszy wiersz tabeli jest tytułowy i zaraz do niego wrócimy. Kolejne wiersze służą nazwaniu typu szkolenia. Posłużmy się tu pewnym uproszczeniem. Przyjmijmy, że istnieją tylko dwa typu szkolenia.

Pierwszy typ szkolenia, bardziej pojemny, oznacza każde z nich, które służy podwyższeniu wydajności wykonywania pracy. Ten typ szkolenia nazwijmy technologicznym. Programista udaje się na szkolenie z zakresu nowych narzędzi programowania; celnik szkoli się w zakresie nowych technik wykrywania kontrabandy narkotykowej, makler poddany jest szkoleniu w sposobach sprawnej komunikacji z klientami; spawacz zapoznaje się z nowym narzędziem. To wszystko przykłady szkoleń nastawionych na wyposażenie pracownika w umiejętności, które spowodują, że zajmując wyznaczoną mu pozycję uzyska więcej (lepszych) efektów w rodzaju: program absorbujący mniejszy obszar pamięci, przyrost wykrywalności przemytu, bardziej zadowolony klient albo spaw o podwyższonej wytrzymałości na wysokie ciśnienie.

Drugi typ szkoleń, to szkolenia menedżerskie. Nikt nie oczekuje, że człowiek na pozycji menedżerskiej będzie lepiej spawał, pisał sprawniejsze programy albo sprawniej sprzedawał produkty bankowe. Oczekiwanie jest nieco inne: zachęci programistów do pisania lepszych programów; zorganizuje czynności na posterunku celnym tak, aby najlepiej wykorzystać kwalifikacje; odbierze spawaczowi trud sporządzania planów i sprawozdań; zbuduje system pracy, w którym makler chętnie będzie się komunikował z klientem. Nie jest źle, jeśli menedżer kiedyś robił to, co teraz robią jego podwładni, to nie przeszkadza. Jest za to dobrze, kiedy menedżer posiada kwalifikacje i umiejętności pozwalające na dystansowanie się od codziennych czynności, na tworzenie warunków, w których te czynności są wykonywane.

Mamy więc wypełnione dwa wiersze pierwszej kolumny tabeli: są tam szkolenia technologiczne i menedżerskie. Czas na wiersz tytułowy. Kładziemy w nim, po pierwsze tytuł typ *szkolenia*/*kariera*, a następnie cyfry oznaczające kolejne awanse naniesione poprzednio na schemat struktury organizacyjnej. Pojawiła się pusta przestrzeń zawierająca dziesięć pól związanych z opatrzeniem awansu odpowiednim szkoleniem. W każde z tych pól kolejno wpisz tylko jedno słowo: tak albo nie. Kiedyś, w następnej kolejności możesz wypełnić te same pola tytułami szkoleń związanych z karierą. Tymczasem zatrzymaj się na dwóch słowach: tak albo nie. Jeśli przejście na inną pozycję było związane ze szkoleniem dotyczącym kwalifikacji i umiejętności zawodowych (technologiczne), wpisz słowo tak. Jeśli przejście na inną pozycję na wyższym szczeblu struktury organizacyjnej nie wiązało się ze szkoleniem menedżerskim, wpisz słowo nie. Jeśli przejście na inną pozycję na wyższym szczeblu struktury organizacyjnej, owszem, wiązało się ze szkoleniem, ale technologicznym – w odpowiednie pole wpisz słowo tak.

Kombinacji jest, oczywiście, bardzo wiele; wydawać by się więc mogło, że zapisy w tabeli będą wielce zróżnicowane. Tymczasem, kiedy już skończysz opisywać karierę swoją, sąsiadów, przyjaciół, przełożonych, spójrz na poczynione zapisy... W pierwszym wierszu, to jest w szkoleniach technologicznych, nieomal każda zmiana pozycji, ma przy sobie... słowo *tak*. To jest standard, nieomal oczywistość dla firm, które w ogóle poświęcają jakiś wysiłek szkoleniom. Szkolenie mogło być wewnętrzne, zewnętrzne, bar-

dziej, albo mniej sformalizowane, krótsze, albo dłuższe, ale... było! Jeśli firmowy program szkoleniowy jest ubogi, takie też będą zapisy: nie w każdej kolumnie.

W drugim wierszu, jakakolwiek zmiana, czy pozioma czy pionowa, opatrzona jest słowem... *nie*. I to też jest nieomal standard. Bardzo niewiele firm korzysta z programów szkoleniowych uniwersytetów czy firm szkoleniowych skierowanych do kadry kierowniczej, w szczególności najrzadziej dotkniętej profesjonalnym przygotowaniem kadry kierowniczej średniego szczebla.

Sine ira et studio – bez pretensji i uprzedzeń, poświęć, Czytelniku jedną rozmowę dziennie pytaniu: czy umiejętności menedżerskie w moim otoczeniu są w większości, wyszkolone, czy intuicyjne?

dr Jerzy S. Czarnecki
Uniwersytet Łódzki, Łódź
Instytut Rozwoju Biznesu, Warszawa

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Warsztaty taryfikacyjne

przeznaczone dla przedstawicieli administracji celnych Litwy, Łotwy, Estonii i Polski, zorganizowane przez Biuro TAIEX w Wilnie w dniach 15-17 kwietnia 2002 r.

Uczestnikami polskiej delegacji, reprezentujacymi Biuro – Centralne Laboratorium Celne byli: pp. Izabela Kobla i Przemysław Sołtys.

Warsztaty uroczyście zainaugurawali p. V. Valickas, Dyrektor Departamentu Celnego Litwy i p. Padraig O'Ruanai, Dyrektor Generalny Komisji Europejskiej.

Pierwsza część warsztatów poświęcona została omówieniu:

- historii i struktury WCO oraz Komitetów UE,

przedstawieniu administracji oraz delegacji krajów uczestniczacych,

oraz:

- podstaw taryfy celnej,
- generalnych reguł interpretacji,
- metodologii klasyfikacji poszczególnych grup towarowych.

Każda grupa towarowa została omówiona na konkretnym przykładzie rzeczywistego towaru. Po zapoznaniu się ze specyfiką każdej grupy towarowej uczestnicy dokonywali samodzielnie klasyfikacji przykładowych towarów z różnych grup. Każda z uczestniczących w szkoleniu grup podawała klasyfikację danego towaru z wyjaśnieniem zastosowanej reguły. W przypadku kilku różnych propozycji klasyfikacji towaru problem był szeroko omawiany i dyskutowany. W wyniku dyskusji podawany był prawidłowy kod oraz omówione szczegółowo przyczyny (podstawy) ostatecznej klasyfikacji.

Dodatkowo, przedstawiciele każdej z administracji celnej przedstawili problemy klasyfikacyjno-akcyzowe, jakie występują w ich kraju. Każde ze zgłoszeń zostało przeanalizowane i w miarę możliwości wyjaśnione (jeżeli problemem był problem klasyfikacyjny).

Na zakończenie warsztatów zostały omówione zagadnienia dotyczące wiążącej informacji taryfowej, jej honorowania przez kraje członkowskie UE oraz możliwości (i konieczność dostępu) do wydawanych w poszczególnych krajach WIT-ów, a także określania obszarów ryzyka (towarów niosących ryzyko) błędnego zataryfikowania określonych towarów.

Z uwagi na zadania realizowane przez Biuro – Centralne Laboratorium Celne (m.in. również wydawanie sugestii klasyfikacyjnej) przedmiotowe spotkanie oraz nabyte doświadczenia taryfikacyjne były bardzo przydatne. Dodatkowo, uczestnicy otrzymali materiały informacyjne, którymi dysponuje obecnie p. Magdalena Nowak, będąca przedstawicielem DST.

Izabela Kobla
Przemysław Sołtys
BCL

Administracja celna. Jak było? Jak będzie? Cz IV.



Po uchwaleniu 27 lipca 1999 r. Ustawy o Służbie Celnej, wydawało się, że dla funkcjonariuszy celnych nastanie czas spokojnej pracy (nie wiem czy o pracy celnika można powiedzieć, że jest spokojna) oraz prac legislacyjnych mających na celu pełne ujednolicenie polskich i unijnych przepisów celnych. Tymczasem czekała nas niespodzianka.

Po przejęciu władzy w Polsce przez koalicję SLD–UP–PSL, rząd wystąpił z realizowaniem swoich przedwyborczych zapowiedzi o decentralizacji i zmniejszaniu administracji państwowej.

Na pierwszy ogień poszło ok. 30 centralnych urzędów, w tym Główny Urząd Ceł i Generalny Inspektorat Celny. Skąd w tym towarzystwie wziął się GUC, dokładnie nie wiadomo. Podobno przez pomyłkę, ale fakt stał się faktem i Ustawą z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz zmianie niektórych ustaw, zlikwidowano Główny Urząd Ceł i rozpoczęto nową, wręcz rewolucyjną reformę polskiej administracji celnej.

Zgodnie z w/w Ustawą, art. 1. zniesiono następujące organy administracji rządowej:

1) z dniem 30 kwietnia 2002 r. – Prezesa Głównego Urzędu Ceł,
2) z dniem 30 czerwca 2002 r. – Generalnego Inspektora Celnego.

Art. 4 brzmi: „Zasady i tryb znoszenia organów, o których mowa w art. 1 ust. 3, określą odrębne ustawy".

W ten sposób, po likwidacji GUC otworzyła się droga do wprowadzenia znaczących zmian w dotychczasowym systemie Służby Celnej.

Jeszcze przed uchwaleniem w/w Ustawy, w Ministerstwie Finansów oraz Głównym Urzędzie Ceł pod przewodnictwem nowego, jak się okazało ostatniego, Prezesa GUC p. Tomasza Michalaka oraz nowej wiceprezes GUC (również ostatniej) p. Ewy Wrzesińskiej-Jóźków, przystąpiono do prac nad przygotowaniem aktów wykonawczych, niezbędnych do przeprowadzenia reorganizacji administracji celnej.

Do prac nad restrukturyzacją, Minister Finansów powołał Komitet Sterujący, na czele którego stanął Sekretarz Stanu w MF p. Wiesław Ciesielski. W skład Komitetu weszli przedstawiciele wyższego kierownictwa Ministerstwa Finansów, Głównego Urzędu Ceł i Generalnego Inspektoratu Celnego.

Do prac przygotowawczych powołano trzy podkomitety:

- Zadań i Funkcji – pod przewodnictwem wiceprezes GUC p. Ewy Wrzesińskiej-Jóźków,
- Prawny – pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Ceł w MF p. Roberta Kwaśniaka,
- Infrastruktury i Logistyki – pod przewodnictwem dyrektora Generalnego w MF p. Sławomira Żałobki.

Jednocześnie art. 3 tej Ustawy, stanowił: „Tworzy się organy administracji rządowej w sprawach celnych:

1. dyrektora izby celnej,
2. naczelnika urzędu celnego".

Do zakresu działania dyrektorów izb celnych przeszło większość dotychczasowych zadań i kompetencji Prezesa GUC w zakresie indywidualnych postępowań w sprawach celnych, a z kolei do zakresu działań naczelników urzędów celnych przeszło większość dotychczasowych zadań i kompetencji dyrektorów UC w zakresie indywidualnych postępowań w sprawach celnych – art. 4 i 5.



Pożegnalne spotkanie Kadry Kierowniczej GUC.

W wyniku prac tych zespołów powstał projekt ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz zmianie niektórych ustaw, który został uchwalony przez Sejm RP 20 marca 2002 r. (Dz. U. nr 41 z 19 kwietnia 2002 r.).

Ustawa ta „zniosła centralny organ administracji państwowej w sprawach celnych – Prezesa Głównego Urzędu Ceł" oraz „organ administracji państwowej w sprawach celnych – dyrektora urzędu celnego" – art. 2 ust. 1, 2 w/w Ustawy.

Wyjątkiem są tu praktycznie tylko dotychczasowe zadania i kompetencje Prezesa GUC w zakresie np.: postępowania dotyczące pozwoleń na karnet TIR i decyzje w sprawach ochrony praw własności intelektualnej, które: „ przechodzą do zakresu działania dyrektora lub dyrektorów izb celnych wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych" (Art. 4.2.2.) oraz postępowań dotyczących wiążącej informacji taryfowej i wiążącej informacji o pochodzeniu towarów,

które „przechodzą, do zakresu działania ministra właściwego do spraw finansów publicznych" (Art. 4.2.3.).

Zgodnie z przepisami ww. Ustawy utworzono stanowisko Szefa i Zastępcy Szefa Służby Celnej. Art. 17 ust. 1a stanowi: „W urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów publicznych działa Szef Służby Celnej powoływany przez tego ministra na pięcioletnią kadencję". Kolejne artykuły określają m.in. zakres działania Szefa Służby Celnej, dyrektorów izb celnych i urzędów celnych oraz podległych im jednostek.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 maja 2002 r. z wyjątkiem art. 2, który wszedł w życie z dniem 30 kwietnia br. oraz art. 29, który wszedł w życie z dniem 5 czerwca br.

Ustawa o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw pozwoliła na wydanie licznych aktów wykonawczych regulujących funkcjonowanie nowej struktury. W dniu 25 kwietnia 2002 r. ukazał się Dziennik Ustaw RP nr 43 zawierający szereg rozporządzeń dotyczących pracy administracji celnej.

Opublikowano w nim m.in. Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowego trybu ustalania wartości celnej przywożonych towarów, w sprawie naruszeń przepisów dotyczących ochrony własności intelektualnej czy tworzenia i znoszenia wolnych obszarów celnych i składów celnych, Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra finansów oraz trzydzieści rozporządzeń ministra finansów szczegółowo określających zakres działania Służby Celnej.

Wszystkie rozporządzenia opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 43 weszły w życie z dniem 1 maja 2002 r.



Byli dyrektorzy GUC, obecnie zastępcy dyrektorów w Ministerstwie Finansów. Od lewej: R. Ehrmann, J. Zrałek, P. Pogorzelski. W tle tablica informacyjna b. GUC.

W ten sposób Służba Celna otrzymała podstawy prawne do prowadzenia działalności w nowej strukturze na podstawie aktualnych, znowelizowanych przepisów.

Restrukturyzacja administracji celnej wymusiła również zmiany w strukturze Ministerstwa Finansów. Zarządzeniem nr 52 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2002 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie nadania statutu Ministerstwa Finansów powołano dwa nowe departamenty w Ministerstwie Finansów: Departament Organizacji Służby Celnej i Departament Kontroli Celnej.

Ostatecznie struktura Służby Celnej w Ministerstwie Finansów (chyba można tak powiedzieć, choć formalnie pionu celnego w MF nie ma) wygląda następująco:

Podsekretarz Stanu, Szef Służby Celnej
– **Tomasz Michalak.**

Departament Ceł
– dyrektor Robert Kwaśniak, jednocześnie pełniący funkcję zastępcy Szefa Służby Celnej.
Zastępcy dyrektora: pp. Jerzy Płusa, Piotr Pogorzelski i Jan Zrałek.

Departament Organizacji Służby Celnej
– dyrektor – p. Ewa Wrzesińska-Jóźków
Zastępcy dyrektora – p. p. Bożena Górnik, Krystyna Urbańska i Edmund Cichowski.

Departament Kontroli Celnej
– dyrektor – p. Teresa Barnowska.
Zastępcy dyrektora – p. p. Janusz Dmowski, Andrzej Nowak i Andrzej Olenderek, Robert Ehrmann.

Z dniem 1 maja 2002 r. Minister Finansów powołał także dyrektorów Izb i naczelników Urzędów Celnych. Równocześnie (także z dniem 1 maja 2002 r.) weszło w życie Zarządzenie Ministra Finansów nr 8 z dnia 25 kwietnia 2002 r. w sprawie nadania statutu izbom celnym i urzędom celnym. (Dz. Urz. Ministra Finansów nr 6 z dnia 26 kwietnia 2002 r.)

Marcin Woźniczko

PS. Piszę ten artykuł w połowie maja br., tak że z góry proszę o wybaczenie, jeżeli w najbliższych dniach nastąpią kolejne zmiany, czy to kadrowe czy organizacyjne, tak w Ministerstwie Finansów, jak i w izbach i urzędach celnych, ale jak to powiedział jeden z dyrektorów GUC, mamy teraz bardzo „dynamiczny okres", zmiany następują, jedne po drugich, tak, że być może, gdy ten numer „Wiadomości Celnych" dotrze do Czytelnika, część zawartych w nim informacji będzie już być może nieaktualna. Może jednak jestem pesymistą i mimo wszystko wkrótce nastąpi znowu czas „spokojnej pracy".



Wywęszyli sterydy

10 kwietnia wieczorem celnicy z przejścia drogowego w Terespolu zatrzymali samochód osobowy marki Nissan jadący z Brześcia do Terespola. Podróżowało nim trzech Białorusinów.

Celnik dokonujący odprawy dokładnie skontrolował samochód, jednak nic w nim nie było ukryte. Nienaturalne zachowanie mężczyzn, sprowokowało go do przeprowadzenia rewizji osobistej. Podejrzenia celnika okazały się zasadne, ponieważ każdy z nich posiadał ukryty towar wprost na sobie. Pod odzieżą, w specjalnym pasie foliowym, dodatkowo oklejonym taśmą bezbarwną, schowane były sterydy anaboliczne. W sumie ujawniono 48.000 tabletek metandienonu przyjmując wartość rynkową 120.000 zł. Skończyło się trzema sprawami karnymi skarbowymi.

Mężczyźni tłumaczyli celnikom, iż o przewóz towaru poprosiła ich nieznajoma osoba z Brześcia, a odebrać miał je ktoś w okolicy przejścia w Terespolu, również nieznajomy. Za przewiezienie towaru mieli otrzymać po 100 dolarów każdy.

24 kwietnia natrafiono na kolejną partię sterydów. Celnicy z grupy operacyjnej kontrolując pociąg relacji Mińsk – W-wa, znaleźli 38.600 tabletek matandienonu ukrytego w części sufitowej wagonu. Wyprodukowane w Rosji anaboliki pakowane były po 10 tabletek na listku.

Nie wystroją się w podróbki

12 kwietnia na przejściu drogowym w Terespolu funkcjonariusze celni, rewidując autokar kursowy relacji Brześć – Warszawa, ujawnili nie zgłoszoną do kontroli celnej odzież sportową. Towar zapakowany był w 4 torby podróżne i schowany w luki bagażowe. Były to handlowe ilości odzieży z nadrukami znanych światowych firm: dresy – 79 kompletów, koszulki sportowe – 58 szt., spodnie sportowe – 16 szt. oraz skarpety – 24 pary. Celnicy wycenili towar na około 8 tys. zł. Okazało się, że właścicielką towaru jest Białorusinka, przeciwko której wszczęto sprawę karną skarbową, zajmując ujawniony towar oraz 800 zł na poczet kary.

18 kwietnia w Terespolu, podczas odprawy pociągu jadącego z Brześcia do Terespola, celnicy zauważyli porzucone na peronie torby, wewnątrz których znajdowały się podrabiane towary. Było to: 21 czapek, 46 kompletów dresów, 28 zegarków, 18 zapalniczek o łącznej wartości ponad 6.500 zł. Nie ustalono ich właściciela.

Pomysłowy Anatol

15 kwietnia na granicy w Terespolu niezwykłą pomysłowością wykazał się 43-letni Rosjanin, Anatoli N., z zawodu pilot wojskowy podróżujący osobowo-dostawczą Skodą. Celnikom dokonującym odprawy celnej oznajmił, iż jedzie do Polski po owoce. Na dowód tego, na dachu swojego samochodu umocowaną miał warstwę poskładanych kartonów po bananach. Wnikliwy celnik postanowił jednak sprawdzić przygotowane opakowania. Okazało się, że to jedynie atrapa. Wewnątrz warstwy kartonów wycięty był prostokątny otwór, w którym znajdowały się papierosy: 580 paczek marki „Kent" i 750 paczek „Vogue". Przeciwko kierowcy wszczęto sprawę karną skarbową, zajmując ujawnione papierosy i 2 tys. zł. na poczet grożącej kary.

Golec pod podłogą



8 maja na przejściu kolejowym w Dorohusku w pociągu relacji Kijów – Warszawa, celnicy ujawnili przemyt pirackich płyt CD – 1.487 o wartości 22.305 zł. W skrytkach zlokalizowanych w przestrzeni podłogowej wagonu dodatkowo znajdowały się okładki do pirackich krążków – 5 kg. Dominujące tytuły: Golec u Orkiestra, Anna Maria Jopek, Joe Cocker, Club Rotation, Budka Suflera. Nie udało się ustalić właściciela towaru.

Nie napalą się

15 kwietnia na przejściu granicznym w Dorohusku, podczas rewizji celnej autokaru kursowego jadącego z Kowla do Warszawy, celnicy z grupy operacyjnej zauważyli pod jednym z siedzeń, foliowe opakowanie z suszem roślinnym. Narkotesty wykazały, że zawartość woreczka stanowi 61g marihuany (z tej ilości można zrobić około 100 skrętów). Nikt z podróżujących autokarem nie przyznał się do własności narkotyku.

Chcieli wykorzystać dzieci

27 kwietnia na przejściu drogowym w Terespolu celnicy skontrolowali autokar wiozący dzieci z Witebska na wycieczkę do Warszawy. Kontrola dokonana była na części przywozowej w Brześciu. Autokarem podróżowało 20 dzieci i 12 osób dorosłych. W wyniku przeprowadzonej rewizji celnej, okazało się, że w torbach podróżnych znajduje się w sumie 97 litrów wódki produkcji zagranicznej, 115 litrów alkoholu w nieoryginalnych opakowaniach oraz 2.926 paczek papierosów zagranicznych marek. Organizatorka wycieczki przyznała, że w Brześciu dosiadło się do autokaru 16 osób, które chciały tylko przekroczyć granicę, i że nielegalny towar to najprawdopodobniej ich własność. Pseudoturyści nie zostali wpuszczeni do Polski. Nawet nie protestowali w związku z wycofaniem, co świadczyłoby o tym, że do naszego kraju jechali jedynie w celach handlowych.

Towar o łącznej wartości około 25.500 zł. zajęto do sprawy karnej skarbowej wszczętej przeciwko osobie nieznanej, ponieważ nie udało się nikomu udowodnić jego własności.

Waluta w zderzaku

28 kwietnia na przejściu drogowym w Dorohusku celnik z referatu operacyjnego odprawiał w przywozie do Polski samochód osobowy Toyota Lexus. Podróżowało nim dwoje ob. Ukrainy, Mykoła Ch. oraz Oksana G., którzy zgłosili do odprawy celnej rzeczy osobiste oraz 4 tys USD i 3,5 tys EUR, okazując wypełnione deklaracje dewizowe. Twierdzili, że jadą do Niemiec w interesach. Podczas rewizji środka transportu, celnik zauważył w schowku samochodu taśmy samoprzylepne, które wzbudziły jego podejrzenie. W trakcie dalszej rewizji celnik stwierdził, iż przedni zderzak samochodu oraz poprzeczna belka znajdująca się za przednim zderzakiem, posiada świeże ślady demontażu. Podczas wykonywania czynności służbowych, właściciel samochodu przekonywał celnika, iż nie wiezie nic ponad to, co zgłosił do kontroli. Jednak funkcjonariusz postanowił dokładnie sprawdzić skrytki pojazdu.

Okazało się, że w zderzaku znajdują się owinięte taśmą samoprzylepną cztery pakunki, a w nich banknoty o nominale 100 USD.

Następnie przeprowadzono rewizję osobistą Oksany G., u której znaleziono kolejną paczkę zawierającą banknoty. Zdenerwowana podróżna nie potrafiła wyjaśnić dlaczego ukryła pieniądze.

W sumie zajęto 120 tys USD i 2,5 tys DM. Kierowca tłumaczył się, że pieniądze przeznaczone są na zakup samochodu w Niemczech, a ukrył je przed bandytami.

Celnicy wszczęli sprawę karną skarbową za nie zgłoszenie pieniędzy do odprawy celnej jednocześnie podejrzewając, iż mogą pochodzić z nielegalnego źródła. Walutę zajęto do depozytu Urzędu Celnego. Prokuratura Rejonowa w Chełmie prowadzi w tej sprawie postępowanie.

Święci w wagonie

11 maja w Terespolu celnicy z działu operacyjnego podczas rewizji celnej pociągu jadącego z Mińska do Warszawy ujawnili 8 obrazów malowanych na drewnie o tematyce religijnej (jeden w koszulce metalowej). Owinięte w czarną folię ikony ukryte były w jednym z wagonów nad zbiornikiem na wodę. Celnicy wycenili je na 16 tys. zł. Obrazy – wielkości około 29cm X 35cm przedstawiają sceny z życia Jezusa, postacie świętych oraz wizerunki Matki Boskiej.



Od początku 2002 roku, celnicy na przejściach granicznych podległych Izbie Celnej w Białej Podlaskiej zatrzymali 99 przedmiotów kultu religii prawosławnej (ikony, ołtarzyki podróżne, krzyże).

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białej Podlaskiej

Patki i Rolexy

Działając już w nowych strukturach organizacyjnych, 12 maja 2002 r. Urząd Celny III w Warszawie wszczął na wniosek funkcjonariuszy operacyjnych Izby Celnej Port Lotniczy w Warszawie postępowanie karne skarbowe przeciwko Tomaszowi Sz., który nie zgłosił do odprawy celnej 7 zegarków nareczych.

Podróżny przyleciał z Londynu i przekroczył granicę przez linię zieloną „Nic do zgłoszenia".

W wyniku powtórnej kontroli jego bagażu, w torbie podręcznej, w skórzanym brązowym pudełku ujawniono 6 zegarków nareczych firmy ROLEX i 1 firmy PATEK. Na pytanie o wartość przywiezionych zegarków podróżny oświadczył, że nabył je w Londynie za łączną kwotę 500 funtów brytyjskich, co dodatkowo potwierdził pisemnym oświadczeniem.

Ujawnione zegarki wyglądały na oryginalne, na co głównie wskazywał ich wygląd, waga, precyzja wykonania oraz metki z symbolami wyrobów i oznakowanie kolejnych numerów seryjnych. Podróżny nie posiadał jednak przy sobie żadnych dokumentów dotyczących wartości towaru (!).

W trakcie dalszych czynności kontrolnych podróżny oświadczył, że faktyczna wartość zegarków jest wyższa od uprzednio podanej i wynosi około 1000,- GBP.

W związku z podejrzeniem znacznego zaniżenia wartości w/w zegarków zostały one zatrzymane do wyjaśnienia. Skontaktowano się z Heathrow. Po ustaleniu rzeczywistej wartości zegarków, tj. kwoty 24 242,- GBP stanowiącej równowartość 141 936,95 PLN przeciwko podróżnemu wszczęto postępowanie karne skarbowe zarzucając mu narażenie Skarbu Państwa na uszczuplenie cła w wysokości 29 807,- PLN oraz podatku VAT w wysokości 37 784,- PLN.

Ujawniony towar zajęto do dalszego postępowania. Podróżny odmówił złożenia jakichkolwiek wyjaśnień.

Powyższe jest przykładem jak dzięki współpracy z funkcjonariuszami celnymi z Londynu udało się ustalić rzeczywistą wartość przywiezionych zegarków a w konsekwencji prawidłowo obliczyć wysokość uszczupleń Skarbu Państwa.

Serdecznie dziękujemy za pomoc! W przyszłości liczymy na dalszą udaną współpracę!

Maria Górska-Gmiter
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej Port Lotniczy
w Warszawie





A wszystko to przez jedną dobę...

Zaczęło się od kontroli środków transportu, przeprowadzanej w ramach akcji TRUCK STOP. Pomimo wyjątkowego natężenia prac w Urzędzie Celnym w Warszawie, związanych z przygotowaniem do funkcjonowania w nowej strukturze organizacyjnej (dwie izby celne w Warszawie!) celnicy ujawnili wyjątkowy towar w wyjątkowych miejscach. Papierosy, spirytus (w woreczkach foliowych i butelkach z tworzyw sztucznych) oraz etykiety na butelki z wódką znaleźliśmy w OPLU, którym poruszał się obywatel Białorusi. Pojazd został zabezpieczony – ponieważ zawierał specjalnie przystosowane do przemytu skrytki, prokurator prawdopodobnie orzeknie o jego przepadku. Kontrabanda ukryta była w części zbiornika na gaz, do której dostęp stał się możliwy po rozłożeniu tylnych foteli.

W tym samym czasie inna grupa zatrzymała do kontroli w okolicach Stadionu X-lecia ciężarówkę. Przewożono nią partię spodni młodzieżowych. Kierowca nie posiadał wymaganych dokumentów. Twierdził, że został wynajęty jedynie do transportu. Sprawą zajmie się prokurator. Po zatwierdzeniu czynności, spodnie zostaną sprzedane, a kwota ze sprzedaży zasili budżet Skarbu Państwa.

W godzinach wieczornych otrzymaliśmy poufną informację od funkcjonariuszy poznańskiego urzędu. Z ich inicjatywy, już wspólnymi działaniami zainteresowała się telewizja TVN, dotrzymując nam towarzystwa aż do poranku. Warto było. W jednej z podwarszawskich miejscowości ujawniliśmy 328g (masa brutto) haszyszu.

W wywiadzie udzielonym dla TVN Naczelnik Adam Syc podkreślał: w chwili obecnej województwa nie stanowią dla służb celnych żadnej granicy, posiadamy od powiednie środki łączności i wypracowane metody, które pozwalają skutecznie walczyć z każdym przypadkiem przemytu. Na razie nie można nic więcej w tej sprawie powiedzieć. Prawdopodobnie nasze ujawnienie jest tylko fragmentem większej sprawy, którą już zajmuje się jedna z prokuratur w Wielkopolsce.

Warto podkreślić, że w akcjach wzięli udział funkcjonariusze z Warszawy, Siedlec i Portu Lotniczego, a telefonicznie wspierali nas poznaniacy. To kolejna okazja by wymienić doświadczenia i zwiększyć skuteczność Służby Celnej.

Zofia Cendrowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej
w Warszawie

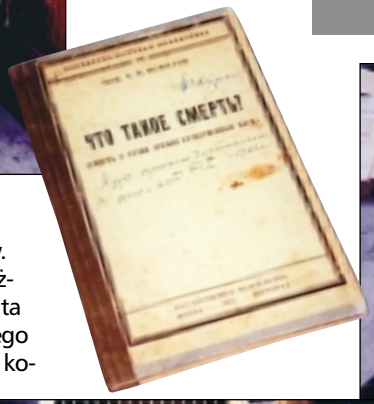
Kolekcjoner przemytnik



2 maja 2002 r. na przejściu granicznym w Gubinku funkcjonariusze referatu operacyjnego poddali kontroli celnej samochód osobowo-ciężarowy marki mercedes na niemieckich numerach rejestracyjnych. Kierowcą był Włoch – Luigi E., legitymujący się paszportem niemieckim a pasażerkami – dwie Rosjanki – Tatiana M. i Irina M. Podróżni do odprawy celnej zgłosili zegar, szafę i rzeczy osobiste. Już na wstępie kontroli, w kabinie kierowcy pod siedzeniami, odkryto owinięte kocami 4 małe klatki, w których znajdowały się stłoczone ptaki, jak się później okazało, z gatunku czyżyków azjatyckich.



Z kolei w skrzyni ładunkowej ujawniono całą kolekcję przedmiotów artystycznych i zabytkowych, m.in. 30 zegarów (oraz 7 kg części zamiennych do zegarków!), kołowrotek przędzarski, lustro w drewnianej obudowie, stalowy piec na węgiel, drewnianą szafę i księgozbiór



o tematyce medycznej w języku rosyjskim, wydany w XIX w. i na początku XX wieku. Mężczyzna tłumaczył, że kolekcja ta należała do zmarłego męża jego obecnej żony i nie wiedział o konieczności posiadania zgody konserwatora zabytków na wywóz dzieł sztuki. Biorąc pod uwagę fakt nie zgłoszenia do odprawy celnej i brak pozwolenia na wywóz przedmiotów zabytkowych, powiadomiono funkcjonariuszy Policji





w Gubinie, do dyspozycji których przekazano podróżnych oraz zatrzymany towar. Czyżyki, które pseudoturyści przewozili w skandalicznych warunkach, odwieziono do ogrodu zoologicznego w Poznaniu.

Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Rzepinie

Srebrne żniwa



Minął czas Świąt Wielkanocnych na Ukrainie, pogoda ładna, więc po malutku zaczynają ożywiać się przemytnicy. Oczywiście nie będę tu wspominać o codzienności, czyli spirytusie i papierosach, bo to już wszystim się znudziło, ale o ciekawostkach.

Ostatnio na przejściach drogowych z Ukrainą zapanowała moda na przemyt srebra. W samo południe na przejściu drogowym w Korczowej celnicy ujawnili łącznie 58 kg srebra w formie wytopu. Wstępnie wyceniono je na 290 000 PLN.

Sprawcą przemytu okazał się 22-letni mieszkaniec Tarnobrzega, który ukrył je w skrytkach swojego „Mercedesa".

Przypomnę, że jest to już trzeci w tym roku przypadek próby przemytu srebra:

- 3.04. br w Medyce u 40-letniego obywatela Ukrainy, mieszkańca Rowna celnicy ujawnili 34 kg srebra w granulkach. Sprawca ukrył je w swoim AUDI w przestrzeni między silnikiem a deską rozdzielczą oraz pod tylnym siedzeniem.
- kilka dni później na przejściu drogowym w Hrebennem na tym samym wpadł 46-letni obywatel Litwy, który usiłował przemycić prawie 43 kg srebra w przerobionym zbiorniku paliwa w samochodzie marki OPEL OMEGA.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Przemyślu

Znowu pod kablem

**Rekord na przejściu w Bezledach – 160 tys. paczek papierosów ukryto pod zwojami kabla.
To wykrycie to najlepszy wynik w 4,5 letniej historii olsztyńskiego urzędu.**

Rano, ok. godz. 5.00 na przejście zajechała ciężarówka Volvo z naczepą. Ciągnik na rosyjskich numerach, naczepa z niemiecką tablicą rejestracyjną. Towar zadeklarowany – 180 000 metrów kabla elektrycznego. Miał on trafić z Rosji do Luksemburga.



Przemyt w takim towarze już się zdarzał. Było tak między innymi w Koroszczynie. Funkcjonariusz dokonujacy kontroli uznał więc, że szpulom należy przyjrzeć się dokładniej. Po zerwaniu papieru oklejającego szczyt szpuli, na której nawinięto kabel, celnik znalazł dwie śruby. Odkręcił je, a to pozwoliło na podniesienie zamknięcia. Wewnątrz szpuli znajdowały się papierosy.

Przygotowanie skrytek wymagało wysiłku i czasu. Wykonano je z dużą starannością. Każda szpula miała bowiem nawinięte dwie warstwy kabla. Pod nimi znajdował się walec ze zgrzanej blachy. W jego wnętrzu umieszczono ponad 80 paczek papierosów. W sumie w transporcie znajdowało się 165 380 paczek papierosów Sovereign. Tego typu wyroby nie są szczególnie popularne na polskim rynku, toteż można być pewnym, że były one przeznaczone dla odbiorcy z Europy Zachodniej. Wartość wykrytych papierosów to ponad 650 tys. złotych.

W trakcie przesłuchania kierowcy ciężarówki, Rosjanie Władimir O. i Siergiej B. zapewniali, że o papierosach ukrytych pod kablami nie mieli pojęcia. Mimo to zostali przekazani policji. Zajęto też ciężarówkę, a że jest ona nowa (rok produkcji 2001) straty poniesione przez przemytników należy oceniać jako bliskie miliona złotych.

Bursztynowe precjoza

Próbę przemytu wyrobów z bursztynu udaremnili celnicy z przejścia z Federacją Rosyjską w Bezledach.

Obwód Kaliningradzki słynny jest z tego, że posiada niezwykle bogate złoża bursztynu. Surowiec tu wydobywany jest ceniony przez jubilerów z Zachodniej Europy a także polskiego Wybrzeża. Dlatego co jakiś czas celnicy pracujący na przejściach granicznych z Rosją zatrzymują osoby usiłujące przemycić bursztyn. Najwięcej, bo 240 kg wykryto w Gronowie.

Przemytnicy najczęściej wiozą bursztyn surowy, jednak ostatnio w Bezledach próbowano przemycić biżuterię. Rosjanka z Kaliningradu w ubraniu i torbie podróżnej ukryła 39 sznurów korali bursztynowych. Miała też dwa pudełka z bursztynem surowym. Wartość kontrabandy ocenia rzeczoznawcy, ale nie będzie ona mniejsza niż kilka tysięcy złotych.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Olsztynie



Ostatnie trafienie referatu operacyjnego



Niedawno Referat Operacyjny Urzędu Celnego w Poznaniu podczas kontroli drogowej prowadzonej wspólnie z Policją na trasie A2 pod Poznaniem udaremnił nietypowy przemyt.

Do rutynowej kontroli zatrzymano powracającego z Francji mieszkańca Warszawy. Okazało się, że w samochodzie, którym podróżował, znajduje się znaczna ilość nie zgłoszonych do odprawy kosmetyków: 16 212 sztuk nożyków do golenia firm Gillette i Wilkinson, 285 sztuk pudru w kremie i tuszu do rzęs firmy L'oreal oraz 80 szczoteczek do zębów Oral B. Ta stosunkowo niewielka ilość miała jednak sporą wartość: 84 991,90 zł.



Było to ostatnie trafienie Referatu Operacyjnego poznańskiego Urzędu. Od 1 maja Referat został podniesiony do rangi Wydziału Kontroli Operacyjnej w Izbie Celnej w Poznaniu. Mamy nadzieję, że w nowej strukturze funkcjonariusze operacyjni będą równie efektywni.

Wojciech Chlebowski
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Ukryta egzotyka

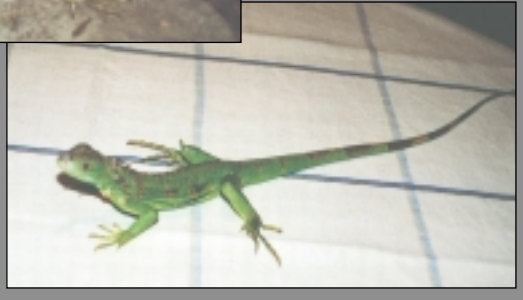


Największy w tym roku przemyt egzotycznych zwierząt udaremnili cieszyńscy celnicy w maju na przejściu granicznym w Cieszynie. 17 papug objętych międzynarodową ochroną (II załącznik CITES) z gatunku: *rozella białolica, rozella królewska, konura czarnogłowa* i *księżniczka słoneczna* usiłowano przemycić do naszego kraju z Czech. Dwaj mężczyźni, sprawcy przemytu, zakupili je na giełdzie ptasiej, której miejsce i termin organizacji jest powszechnie znany w środowisku polskich hodowców ptaków.



Papugi zapakowano w kartonowe pudełka po koniakach, każdą osobno, a te z kolei ukryto wewnątrz samochodu pod siedzeniami oraz w bagażniku. Nie był to najlepszy pomysł, bowiem pudełka natychmiast przykuły uwagę celnika kontrolującego pojazd. Jeszcze tego samego dnia piękne, barwne ptaki, tak poszukiwane i trudne do zdobycia w polskich sklepach zoologicznych, trafiły do ZOO w Chorzowie, powiększając pokaźne już stadko papug ofiarowanych ogrodowi przez cieszyńskich celników. Przewożący je koordynator do spraw CITES zajrzał, jak zwykle, przy okazji do innych naszych podopiecznych, stwierdzając z zadowoleniem, że mają tam bardzo dobrą opiekę. Zatrzymane dwa lata temu na przejściu kolejowym w Zebrzydowicach kilkutygodniowe legwany zielone, wtedy zaledwie przypominające małe zielone jaszczurki, dzisiaj wyrosły na prawdziwe smoki. Trudno zrozumieć pomysł „udomowienia" tych egzotycznych gadów. Bo przecież w tym celu sprowadzono je do naszego kraju – aby były żywą ozdobą czyjegoś mieszkania.





Elżbieta Gowin
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Cieszynie

Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu

Nie jestem rewolucjonistą, raczej człowiekiem rozsądnym. W Przemyślu dotychczas pracowało dużo bardzo dobrej kadry. I tę dobrą kadrę mam zamiar wykorzystać. Na pewno „zabiegi kosmetyczne" jeżeli chodzi o zmiany personalne, będą. Tego nie da się uniknąć. Podstawowe kryteria to fachowość i wykształcenie. Stawiam na młodych, wykształconych i ambitnych ludzi – stwierdził Pan **Marek Kachaniak**, nasz nowy Dyrektor w dniu 6 maja br. w wywiadzie dla gazety codziennej „NOWINY".

Dziś, po kilku dniach i mianowaniu średniej kadry kierowniczej mogę stwierdzić, iż nie były to słowa rzucone na wiatr. Cieszę się z faktu, iż „zabiegi kosmetyczne" wyszły fachowo i sprawnie, a u mnie obeszło się bez cięć chirurgicznych i nadal jako rzecznik będę współpracować z „Wiadomościami Celnymi".

Nasz nowy Szef ma 40 lat, urodził się w Warszawie, lecz przez ostatnie 23 lata mieszkał w Rzeszowie, gdzie założył rodzinę i pracował.

W administracji celnej pracuje od 12 lat. Od 1 lipca 1997 r. jako Kierownik Posterunku Celnego Port Lotniczy w Jasionce k. Rzeszowa.

Ukończył dwa fakultety na UMCS: administrację oraz prawo, a następnie studia podyplomowe na Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (skarbowość i podatki).

Jest żonaty, żona Lucyna ma podobne wykształcenie – ukończyła także Wydział Prawa i Administracji na UMCS w Lublinie.

Państwo Kachaniakowie mają dwoje dzieci: 16-letniego Michała i 5-letnią Marikę.

Przybliżając sylwetkę naszego nowego Dyrektora nie mogę pominąć faktu iż jest On osobą znaną nie tylko na Podkarpaciu, ale również w Polsce, z uwagi na liczne sukcesy sportowe w dziedzinie lotnictwa, między innymi:

- 2 razy mistrzostwo Polski
- 3 x wicemistrzostwo Polski
- 1 x brązowy medal
- 3 x czwarte miejsce na Mistrzostwach Świata
- w 2001 r. mistrzostwo świata, drużynowo w lataniu precyzyjnym.

Pan Dyrektor Marek Kachaniak od 1986 r. jest członkiem kadry narodowej, a od 1991 r. reprezentantem Polski na Mistrzostwach Świata i Europy.

Mimo licznych sukcesów, jakie ma na swoim koncie w przyszłym roku



swoim udziałem w Mistrzostwach Świata w RPA zamierza zakończyć karierę sportową.

Na pytanie jednego z dociekliwych redaktorów: „Które z cech pilota sportowego mogą okazać się przydatne na nowym stanowisku?" – Pan Dyrektor odpowiedział, cytuję:

„Trzeba będzie czasami podejmować trudne i szybkie decyzje. Latając, niejednokrotnie musiałem takie podejmować. Stanowisko, które teraz piastuję będzie tego wymagało"

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Przemyślu

Więcej takich imprez

W sobotę, 9 marca, do Nowego Tomyśla zjechali się celnicy z całej Wielkopolski. Na szczęście dla mieszkańców, powodem wizyty kilkudziesięciu celników nie było jednak przeprowadzenie skomasowanej kontroli celnej.

Wielkopolscy celnicy zjawili się w Nowym Tomyślu w celach wyłącznie sportowych. W miejscowej hali widowiskowo – sportowej odbył się bowiem I Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora Urzędu Celnego w Poznaniu. W imprezie wzięło udział sześć drużyn: Dział Finansowy, Dział Powtórnej Kontroli, Oddział Celny I w Poznaniu, reprezentacja Oddziału Celnego w Kaliszu i Posterunku Celnego w Ostrowie Wlkp., reprezentacja oddziałów leszczyńskiego i konińskiego oraz gospodarze turnieju czyli połączone siły Oddziału Celnego w Nowym Tomyślu i Posterunku Celnego w Zbąszyniu.



Finaliści prezentowali się doskonale

Komentatorzy sportowi często mawiają, że gospodarzom nawet ściany pomagają. Wyniki turnieju potwierdziły prawdziwość tego powiedzenia. W finale imprezy siatkarze z Nowego Tomyśla i Zbąszynia pokonali reprezentację Kalisza i Ostrowa Wlkp. Wynik, 2: 0 w setach, mógłby wskazywać, że przyjezdni nie stawiali większego oporu. Walka była jednak bardzo zacięta a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

W meczu o III miejsce Dział Finansowy pokonał drużynę oddziałów leszczyńskiego i konińskiego. V miejsce zajął Dział Powtórnej Kontroli Celnej a VI Oddział Celny I z Poznania.



Kapitan zwycięskiej drużyny prezentuje trofeum.



Uroczyste otwarcie.

Po wręczeniu pucharu zwycięzcom, Dyrektor Zbigniew Różycki, podsumowując imprezę, pochwalił organizatorów za profesjonalne przygotowanie turnieju. Poziom prezentowanych umiejętności sportowych stał również, zwłaszcza w finale, wysoka. Opinia uczestników była jednoznaczna: więcej takich imprez!

Wojciech Chlebowski
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

OSTATNI TAKI PUCHAR

Turniej o Puchar Dyrektora Urzędu Celnego w Olsztynie wygrali piłkarze z UC Olsztyn.

Turnieje piłkarskie rozgrywane przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Olsztynie mają już swoją tradycję. Gospodarzem tegorocznych rozgrywek była Iława.



– W zmaganiach wzięło udział osiem drużyn z poszczególnych jednostek Urzędu oraz zespół z Operacyjnego Urzędu Celnego w Kaliningradzie – wyjaśnia Dariusz Kamiński, naczelnik Oddziału Celnego w Iławie, organizator zawodów. – W sumie w rozgrywkach wzięło udział około stu celników. Fakt tak gremialnego uczestnictwa uważam za największy walor tej imprezy.

Spotkania rozegrano w pięknej, nowoczesnej hali sportowej. Zespoły podzielono na 2 grupy, w ramach których każdy grał z każdym. Do półfinału przeszły po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Były to reprezentacje Urzędu Celnego w Olsztynie, Oddziału Celnego w Olsztynie, Oddziału Celnego w Bezledach i Oddziału Celnego w Iławie. Wielki finał stał się udziałem gospodarzy – OC w Iławie i funkcjonariuszy UC w Olsztynie. Ostatecznie puchar zdobyli piłkarze z olsztyńskiego Urzędu Celnego wygrywając 1:0, po bardzo wyrównanym meczu.

Zwycięzcy zagrali w składzie: Artur Wrochna, Zbigniew Ślipiko, Andrzej Mościbrocki, Wiesław Paluch, Marek Wantoch-Rekowski, Dariusz Postek, Ryszard Chudy.

Po zakończeniu „wewnętrznych zmagań" na boisko wybiegły reprezentacje UC w Olsztynie i Operacyjnego Urzędu Celnego w Kaliningradzie. I tu tradycji stało się za dość – trzeci, kolejny mecz obu drużyn zakończył się remisem (tym razem 4 do 4), z czego oba zespoły były zdecydowanie zadowolone.

Jako, że rozgrywki zbiegły się w czasie ze zmianami przeprowadzanymi w polskiej administracji celnej, uroczyście ogłoszono historyczne zakończenie zmagań o puchar Dyrektora Urzędu Celnego i umówiono się na rok następny, by walczyć o puchar Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Olsztynie

Ośrodek Kształcenia Funkcjonariuszy Celnych w Otwocku zaprasza na zwiedzanie Warszawy

Cóż może być przyjemniejszego niż Warszawa ze swoimi zabytkami, centrami handlowymi i cywilizacyjnym zgiełkiem w zasięgu ręki oraz możliwością wypoczynku z drugiej strony. Dla spragnionych ciszy i spokoju nasz ośrodek położony nad rzeką Świder i wśród sosnowych lasów jest idealnym miejscem do odpoczynku. Sezon wakacyjny sprzyja zwiedzaniu stolicy. Ulice pustoszeją, można się swobodnie poruszać samochodem. Dla niezmotoryzowanych do centrum można dojechać kolejką podmiejską lub autobusem, którego przystanek znajduje się nieopodal Ośrodka. Warszawa kusi swoimi zabytkami, czekają na Państwa:

- Starówka i Zamek Królewski – Królewskie Łazienki
- Wilanów
- rozliczne galerie i muzea – kompleksy kinowe
- centra handlowe

Chcąc zachęcić Państwa do korzystania z naszych usług, oferujemy dla funkcjonariuszy celnych i ich rodzin zniżki wakacyjne – noclegi 30 zł/os., istnieje możliwość dostawki w cenie 15 zł/dobę, śniadanie 7,49 zł, obiad lub obiado-kolacja 16,05 zł, kolacja 7,49 zł. Organizujemy ogniska lub grill wg życzenia.

W razie niepogody udostępniamy dla Państwa w miesiacu lipcu nieodpłatnie basen w godz. 9.00-16.00, salę bilardową, siłownię i odpłatnie saunę.



W Ośrodku znajduje się wypożyczalnia rowerów, zachęcamy do odbycia wycieczki do rezerwatu torfów w Mazowieckim Parku Krajobrazowym. Malowniczy teren nad rzeką Świder w połączeniu z mikroklimatem sprzyja wieczornym spacerom. Zmęczonych po szaleństwach zakupowych zapraszamy do kawiarni na kufel piwa

Dla chętnych istnieje możliwość organizacji jazdy konnej w stadninie oddalonej o 4 km i lotów widokowych nad Warszawą i okolicami (start lotnisko Góraszka – 5 km od Ośrodka).

Informacji udziela sekretariat Ośrodka,
ul. Kolorowa 13,
05-402 Otwock,
tel./fax 0 (prefix) 22 779 20 40
w godz. 9.00-13.00











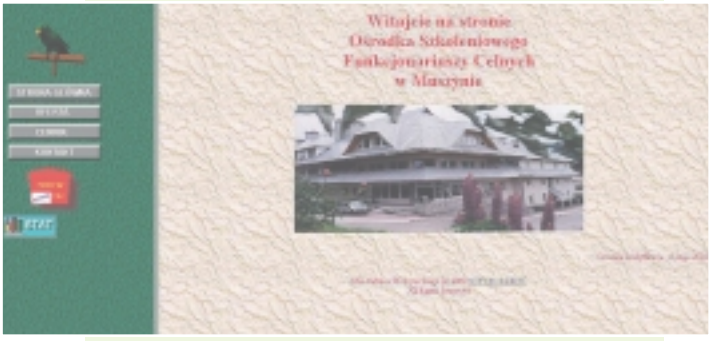




Ośrodek Szkoleniowy Funkcjonariuszy Celnych w Muszynie

Wysoki standard, profesjonalna obsługa, dobre zaplecze dydaktyczne i rekreacyjne.

Ośrodek Szkoleniowy Funkcjonariuszy Celnych dysponuje komfortową i znakomicie wyposażoną bazą do organizacji kursów, szkoleń, konferencji, zjazdów oraz pobytu wypoczynkowo-rekreacyjnego.



Oferujemy

Rekreacja:
- Atlas
- Stół do ping-ponga
- Zagospodarowane miejsce na ognisko
- Plac zabaw dla dzieci
- Rowery górskie
- Możliwość organizowania imprez: ognisko, kuligi zimą i latem, wycieczki m.in. Słowacja, Tatry.





Baza szkoleniowa
- 1 sala konferencyjna (balowa)
- 2 sale wykładowe
- 1 sala komputerowa

Zaplecze hotelowe
- 2 komfortowe apartamenty
- 2 apartamenty II kategorii
- 2 pokoje jednoosobowe
- 6 pokoi dwuosobowych
- 5 pokoi trzyosobowych
- 5 pokoi czterosobowych typu studio



Każdy apartament wyposażony jest: łazienka (kabina + WC), TV SAT, magnetowid, telefon, radio, lodówka, czajnik elektryczny.

Każdy pokój wyposażony jest: łazienka (kabina + WC), TV SAT, telefon, radio, czajnik elektr.



Wczasy rodzinne
- 1 osobodzień kosztuje 70,00 PLN w tym nocleg – 40,00 PLN, wyżywienie – 30,00 PLN
- Pobyt w apartamencie – 70,00 PLN+wyżywienie
- Pobyt w apart. II kat. – 60,00 PLN+wyżywienie

Usytuowanie Ośrodka pod malowniczą górą „Baszta", w oddaleniu od miasta zapewnia właściwą atmosferę wypoczynku oraz spokój realizacji szkoleń. Teren Ośrodka jest ogrodzony a samochody uczestników wczasów i szkoleń mają zapewnione miejsce na wewnętrznym parkingu.





Informacje
ul. Nowa 70
Muszyna
tel. 0 (prefix) 18 47 14 907
faks. 0 (prefix) 18 47 14 904



Pamiątkowe, bo ostatnie zdjęcie kadry kierowniczej GUC tuż, tuż przed... zdjęciem z tablicy informacyjnej MF nazwy ich dotychczasowego miejsca pracy.